

# GŁOS NARODU

Nr. 309. — ROK XLI.

 REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11  
 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

 Redakcja niezamówionych artykułów  
 nie zwraca i nie honoruje, listów  
 nieopłaconych nie przyjmuje.

SOBOTA

10 LISTOPADA 1934.

Przedpłata wynosi:

z ogłoszeniem	bez ogłoszenia
5.- zł.	4.50 zł.

W Krakowie	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
5.- zł.	5.- zł.	8.- zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony  
od godziny 11. do 13.

## Po Doumergue'u Flandin Dekrety weszły dawno w życie

— a rozporządzeń wykonawczych dotąd niema.

Przesilenie rządowe we Francji, spowodowane ustąpieniem gabinetu prezydenta Doumergue'a, trwało jak na francuskie stosunki bardzo krótko. Gdy pp. Bouisson i Laval nie przyjęli misji tworzenia nowego rządu, prezydent republiki powierzył ją ministrowi robót publicznych w gabinecie Doumergue'a, p. Flandinowi. Ten podjął się powierzonego zadania i w ciągu kilku godzin utworzył nowy rząd, który jest jakgdyby drugim wydaniem rządu rozejmu partyjnego. Do nowego rządu weszli w znacznej liczbie ministrowie gabinetu Doumergue'a z wyjątkiem p. Tardieu i marsz. Petain'a. Pierwszy miał oświadczyć, że uważa za swój obowiązek pozostać przy boku prezydenta Doumergue'a, drugi tłumaczył się przemęczeniem i wiekiem.

Na tak szybkie załatwienie kryzysu rządowego we Francji, zdaniem naszym, złożyły się dwie okoliczności. Przedewszystkiem ten fakt, że już od kilku dni zdawano sobie sprawę, że upadek gabinetu Doumergue'a jest nieunikniony. Było więc dość czasu, żeby ustalić plan postępowania na wypadek przesilenia i porozumieć się co do składu przyszłego rządu. Dymisja gabinetu Doumergue'a nie zaskoczyła francuskich kół politycznych. Były na nią przygotowane.

To jeden moment, który sprawił, że przesilenie rządowe było tak krótkotrwałe i zakończyło się w sposób możliwie najpomyślniejszy dla Francji. Drugi, jeszcze ważniejszy, polegał na tem, że Francja w chwili obecnej nie mogła sobie poprostu pozwolić na luksus przeciągającego się w nieskończoność przesilenia rządowego. Nie pozwalają na to ani jej stosunki wewnętrzne, ani sytuacja międzynarodowa. I jedne i druga są tego rodzaju, że szybkie zakończenie kryzysu stało się kategorią imperatywem, którego nikt nie ośmielił się zlekceważyć. Przed nim musiały ustąpić na dalszy plan ambicje partyjne i osobiste.

Co do przyczyn ustąpienia rządu Doumergue'a, to są one naogół znane. Spowodowała je nie tyle różnica zdań w sprawie reformy konstytucji, ile środki, do których zamierzał się uciec prezydent Doumergue, celem szybszego zrealizowania swych zamierzeń. Sobotnie jego przemówienie, wygłoszone przez radio, w zasadzie przesądziło już sytuację w sensie negatywnym dla niego. A decyzja domagania się od parlamentu uchwalenia dla rządu trzymiesięcznego prowizorium budżetowego, aczkolwiek ku temu nie było żadnych obiektywnych przyczyn, zmobilizowała przeciwko niemu nie tylko, jak słychać, radykalnych członków gabinetu. Wytworzyło się położenie, z którego było tylko jedno wyjście: zgłoszenie dymisji, co też prezydent Doumergue z całą lojalnością uczynił.

Czy ustąpienie Doumergue'a można uważać za ostateczne pogrzebanie zamierzonej przez niego reformy konstytucji? Sądymy, iż taki wniosek nie odpowiadałby rzeczywistości. Potrzeba zmian ustrojowych jest we Francji zbyt powszechnie odczuwana, żeby można było przejść nad nią do porządku dziennego, a ołbrzymią zasługą prezydenta Doumergue'a, obok wielu innych, jest to, że nie tylko tej powszechnie odczuwanej potrzebie dał kształty realne, ale i to, że po-

trafił zainteresować zagadnieniem zmiany konstytucji francuską opinię i przekonać ją o słuszności swego stanowiska. Niepospolity wysiłek, włożony przez prezydenta Doumergue'a, w tę, powiedzmy otwarcie, niewdzięczną pracę, nie może pójść na marne i musi przynieść pozytywne rezultaty.

Przekonanie nasze w tym względzie opieramy nie tylko na zaufaniu, jakie żyjemy do kultury politycznej we Francji, ale i na pewnych faktach, których niedoceniać nie można. W swej pierwszej enuncjacji publicznej po utworzeniu gabinetu oświadczył nowy premier, że za jedno z najważniejszych swych zadań uważa odświeżenie życia politycznego we Francji. Jeszcze wyraźniej brzmi oświadczenie radykalnych członków gabinetu Doumergue'a, w którym obszernie uzasadniają swe stanowisko i przytaczają motywy, które skłoniły ich do ustąpienia z rządu i tem samem do spowodowania przesilenia. Ministrowie radykalni zapewniają w swej deklaracji, iż są zwolennikami reformy państwa, umocnienia autorytetu władzy i ograniczenia inicjatywy parlamentu w zakresie wydatków państwowych.

Francja, mimo wszystko, jest krajem, w którym oświadczenia, składane przez wybitnych polityków, posiadają swój walor i bywają respektowane. Nic nie przemawia za tem, aby obecnie miało być inaczej. Chodzi przecież o zagadnienie pierwszorzędnej wagi dla państwa, a więc o sprawę, która nie może być przedmiotem manewrów taktycznych czy jałowych demonstracji.

Faktem jest, że przesilenie rządowe i to na tle zmiany konstytucji, tak żywo absorbującej opinię publiczną we Francji, spowodował obóz radykalny. To nakłada na specjalny obowiązek wprowadzenia w życie tych zmian ustrojowych, których słuszność i celowość uznaje sam za słuszną. Zlekceważenie tego obowiązku mogłoby mieć ujemne konsekwencje nie tylko dla stronnictwa radykalnego, ale przede wszystkim dla Francji.

Prezydent Doumergue ustąpił, lecz problem, który wysunął i który pragnął zrealizować, nie utracił na swej aktualności. Jest w dalszym ciągu żywy i doniosły. Wynika z tego, że musi go podjąć następca Doumergue'a nowy premier Flandin. Zdaje się, iż jest on świadom tego, o czem świadczy ogłoszona przezeń deklaracja, będąca pierwszym krokiem na drodze do nawiązania kontaktu między nowym rządem a opinią publiczną.

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom i tendencyjnym alarmom, nie możemy oprzeć się wrażeniu, że dzieło zapoczątkowane przez prezydenta Doumergue'a ukończy pomyślnie p. Flandin i uchroni Francję od wstrząsów, któreby mogły jej grozić w razie przewlekania sprawy reformy ustrojowej.

### PRZYJĘCIA W M. S. Z.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.). Minister Beck przyjął dziś ambasadora Laroche'a, który mu przedstawił nowego francuskiego attache morskiego p. Arzur.

Wiceminister Szembek przyjął posła węgierskiego Matouszkę.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.). W wielu ministerstwach odbywa się obecnie opracowywanie rozporządzeń wykonawczych do licznych dekretów, ogłoszonych na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje przepisy wykonawcze do dekretu odtużeniowego w rolnictwie. Ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do tego dekretu nie należy się spodziewać przed połową grudnia. Sfery gospodarcze skarżą się na brak przepi-

sów wykonawczych do wielu ustaw i dekretów. Postanowiono podjąć zabiegi o jak najszybsze ogłoszenie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o dostawach do znowelizowanej ustawy o przemyśle, do dekretu o popieraniu elektryfikacji itd. Ustawy i dekrety weszły w życie już dawno, a brak przepisów wykonawczych stwarza nieraz trudne położenie wobec ramowego charakteru ustaw.

## Redukcje urzędników i lekarzy w ubezpieczalniach.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.). Okres reorganizacji ubezpieczalni społecznych dawnych kas chorych został ukończony, a urzędowanie zostało znacznie uproszczone i uporządkowane. Od nowego roku mają być przeprowadzone redukcje personelu urzędniczego w ubezpieczalniach w całym kraju. Redukcji ulegnie personel administracyjny i administracyjno-lekarski. W okręgu lwowskiej ubezpieczalni ma być zmniejszona liczba etatów administracyjno-lekarskich o 50. Z powodu połączenia 4 zakładów ubezpieczeniowych w jeden ma nastąpić w centrali warszawskiej redukcja personelu urzędniczego o 30 proc.

LEWIATAN INTERWENUJE W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.). Minister Opie-

ki Społecznej Paciorekowski przyjął delegację Lewiatana w sprawie ubezpieczeń społecznych. W dniu dzisiejszym minister Paciorekowski wyjechał na urlop wypoczynkowy.

### Zmiany w Izbie Ubezpiecz. Społecznych.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.). Naczelny dyrektor Izby Ubezpieczeń Społecznych Stan. Makowiecki będzie przeniesiony w najbliższym czasie na stanowisko dyrektora Departamentu Ubezpieczeniowego w Ministerstwie Opieki Społecznej. Na stanowisko dyrektora Izby Ubezpieczeń Społecznych przejdzie obecny dyrektor Depart. Ubezpieczeniowego Jan Włodzimierz Lgocki.

## Anglja uważa Polskę za związaną w dalszym ciągu traktatami postanowieniami o mniejszościach.

Wiedeń, 9. 11. (Telef. wł.). Z Londynu donoszą: Na zapytanie w izbie gmin w sprawie zobowiązań, przyjętych przez Polskę odnośnie do mniejszości narodowych, podsekr. stanu lord Eden oznajmił jak następuje:

„Polska jest w dalszym ciągu związana postanowieniami art. 93 Traktatu Wersalskiego, jakoteż układem z d. 28 czerwca 1919 r. zawar tym między Stanami Zjedn., W. Brytanią, Francją, Włochami, Japonją i Polską i przyjętymi przez nich uchwałami Rady Ligi Narodów“.

## Oszukańcza afera w Paryżu.

MALWERSACJE ŻYDA - FINANSISTY.

Paryż, (PAT). Na wniosek ministerstwa skarbu władze sądowe wszczęły śledztwo przeciwko finansistce Karolowi Goldenbergowi vel Levy i wspólnikom, oskarżonym o nadużycie zaufania. W sprawie tej idzie o to, iż obligacje opiewające na 25 milionów franków, wypuszczone przez towarzystwa uprawnione do odszkodowań wojennych były w sposób podstępny zdeponowane w Banku Indochińskim, który na ich podstawie udzielił Goldenbergowi vel Levy'emu pożyczki 13 milionów franków. Aktywa głośnego towarzystwa finansowego założonego przez Levy'ego, w którym

piastował on godność wiceprezesa, opiewające pozornie na 200 milionów fr. składały się z papierów bezwartościowych i wierzytelności fikcyjnych. Pozatem, jak się okazało aktywa około 30 towarzystw i przedsiębiorstw założonych przez Levy'ego nie dosięgały nawet połowy pasywów.

W kołach politycznych i finansowych Paryża już od dłuższego czasu krążyły pogłoski o nowej aferze finansowej, której bohaterem jest tymczasem finansista Goldenberg vel Levy i jego najbliżsi współpracownicy.

### Rezygnują z wojny o Wilno.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.). Nowy poseł litewski przy rządzie czechosłowackim Turuskas, b. dyrektor „Elty“ po objęciu urzędowania udzielił wywiadu, w którym m. in. oświadczył: Sprawa utrzymania pokoju jest dla nas najdonioślejszą pomimo, że mamy jeszcze spór z Polską o Wilno. Ale sporu tego nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy rozstrzygać zbrojną ręką. — Wszelkie pogłoski na ten temat są zmyślane i nie odpowiadają rzeczywistości.

### Hr. Henryk Potocki ofiarą afery wekslowej

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.). Wypuszczone z więzienia hr. Henryk Potocki wystąpi w najbliższym czasie w roli poszkodowanego w wielkiej aferze fałszerskiej. Na 13 listopada sąd okr.

w Warszawie wyznaczył rozprawę o podrabianiu i puszczeniu w obieg weksli sfalszowanych z podpisem hr. H. Potockiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie agronom Józef Kubin, który w swoim czasie puścił w obieg ołbrzymią ilość weksli opatrzonych sfalszowanym podpisem hr. H. Potockiego. Jak stwierdziły władze sądowe weksli tych ukazało się w ubiegłym na blisko pół miliona zł. Były one zdyskontowane u prywatnych pośredników i w różnych instytucjach finansowych.

### MIESIĄC ZBIÓRKI NA SZKOŁY POLSKIE NA WYCHODZTWE.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło na całomiesięczną zbiórkę na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą. Zbiórka odbędzie się od 15 stycznia do 14 lutego przyszłego roku.

# o czym piszą inni?..

# Korporacjonizm, czy kolektywizm?

Albo bardzo dobrze, albo bardzo źle!

P. Stroński pisze w „A. B. C.“:

„Mamy obecnie w Warszawie szopkę polityczną. Myślę o szopce prawdziwej, w której pokazują się kukielki, śpiewające o tem i o owem. Szopka na Karowej jest świetna.

Ucieszy ona nienajmniej zajmujących się polityką zagraniczną. Doczekają się jakiegoś przemówienia p. ministra spraw zagranicznych Becka, objaśniającego krajowi o bieżącej polityce, to próżna nadzieja. Od biedy warto zobaczyć przynajmniej kukielkę i posłuchać, jak wygląda polityka zagraniczna w żarcie. Bo i njema dobrego żartu bez żdźbła prawdy.

Jesteśmy w tem ujęciu, bardzo mocni. I bardzo z siebie zadowoleni. Wszyscy nas podziwiają. I chęliby nas naśladować. Ot, pętałki!

Przeważa zaś w tem ujęciu, ponad wszystko głośna i rozlewna przyjaźń Polski z Niemcami, która, jak powiada wplecioną i tu równie udanie, jak wszędzie, znana śpiewka, skończy się:

„albo bardzo dobrze, albo bardzo dobrze, albo bardzo źle“.

## Tajemniczość po skiej polityki zagranicznej.

P. Miedziński polemizując w Sejmie z przedstawicielami opozycji na temat „tajemniczości“ polskiej polityki zagranicznej, oświadczył:

„nie można mówić o żadnych tajemnicach, ani o usiłowaniu ukrywania polityki przed narodem, a tembardziej o żadnej ucieczce przed odpowiedzialnością“.

„P. Miedzińskiego — pisze „Kurjer Warszawski“ — należy trzymać za słowo. Skoro niema u nas „żadnych tajemnic“, skoro niema żadnego „usiłowania ukrywania polityki przed narodem“, skoro niema „żadnej ucieczki przed odpowiedzialnością“, tedy wszystko to, co nas góraci obchodzi w Polsce i co żywo obchodzi sąsiadów naszych i sojuszników, może być wyczerpująco i lojalnie wyjaśnione na komisji sejmowej. Jaknajbardziej należy żądać zwołania posiedzenia tej komisji przedwznowy odpowiadając życzeniu również przedstawiciela B. B., który dał dowód, że pojmuję, iż zarzut tajemniczości może być szkodliwy. Ale jeśli na posiedzeniu komisji sejmowej p. Miedziński doprowadzi do tego, że, w myśl jego twierdzenia: „żadnych tajemnic“, dowiemy się narazem od ministra, co np. oznacza uowa polityka rządu polskiego wobec Czechosłowacji, to stwierdzimy tu chętnie a odrazu, iż ten parlamentarzysta nie mówi na wiat, że ma poczucie odpowiedzialności, że jego twierdzenia są ściśle, że ma on prawo interpretować przynajmniej te myśli rządu, o których sam wspomina w sejmie lub na szpaltach półurzędowego dziennika“.

Mała jednak jest nadzieja, by się „Kurjer Warszawski“ tego doczekał..

## Najbiedniejsze państwo Europy — Polska.

„Myśl Narodowa“ przytacza dane „Lusty tutu Konjunktur Gospodarczych“ o dochodzie społecznym w r. 1920, który wówczas wynosił około 26 miliardów zł.

„Porównajmy teraz — pisze „Myśl Narodowa“ — dochód na głowę ludności w Polsce z cyframi, dotyczącymi głównych państw europejskich. W Anglii na głowę ludności wypada 3328 złotych, w Holandji 3320 zł., w Szwajcarii 3120 zł., w Danji 2430 zł., w Szwecji 2351 zł., w Niemczech 2288 zł., we Francji 2120 zł., w Austrii 1410 zł., w Czechosłowacji 1281 zł., we Włoszech 1260 zł., w Finlandji 949 zł., na Węgrzech 911 zł., na Lotwie 843 zł., w Rumunii 835 zł., w Jugosławii 729 zł., na Litwie 646 zł. W Polsce według jednych obliczeń 828 zł. (Landau i Kalecki), według innych 614 zł. (dr. B. Dederko). Jesteśmy więc albo najbiedniejszym, albo jednym z najbiedniejszych państw w Europie“.

## „Posterunek policji w Zebrzydowicach“

Przed paroma dniami podał „I. K. C.“ depeszę, że z fabryki w Piotrowicach wydano trzech robotników, za to, iż nie chcieli posyłać dzieci do szkoły czeskiej. W odpowiedzi na to stwierdziła pöturzędowa „Prager Presse“, że to nie prawda; wydali robotnicy polscy mają rodziny mieszkające w Polsce, dlatego też nie mogli być zmuszani do posyłania dzieci do szkół czeskich. „Głos Narodu“ podał to wyjaśnienie „Prager Presse“ i zauważył przytem

„Jeżeli „Prager Presse“ pisze nieprawdę, to trzeba udowodnić. A, jeśli nieprawdę pisze „I. K. C.“, to należy potępić ten spo-

Ludzi mówiących dziś w Polsce o zagadnieniu ustroju można podzielić na 3 grupy. Pierwszą stanowią ci, którzy marzą o powrocie do „przedmajowej“ Polski z jej różniczkowaniem partyjnym, z jej walkami partyjnymi i gospodarczymi, z jej swawolą polityczną, z jej rozgadaniem parlamentem i t. p. Drugą zaś — autorowi projektu konstytucji uchwalonego przez sejm, z ową śmieszoną koncepcją „Legjonu Zastluzonych“, mającego posiadać monopol rządzenia, monopol „elity“. Trzecią wreszcie — różne grupy reformatorów — od korporacjonistów poczynawszy poprzez syndykalistów do kolektywistów. Pierwsi, to — ludzie przeszłości, którzy się czegoś nie nauczyli, i którzy nie umieją czytać na kartach współczesnej Europy. Drugi, to — ludzie naiwni, sądzą, że stan obecny będzie trwał wiecznie, gdy powinni wiedzieć, że jego kresem będzie kres żywota p. marsz. Piłsudskiego. Przyszłość państwa polskiego nie pójdzie żadnym z torów wykreślonych przez te dwa kierunki. Jakż jest tor trzeci?

**DWA KIERUNKI REFORMY.** — Jak w świecie, tak i w Polsce zagadnienie „nowego ustroju“ dzieli kierunek reformatorski na różne obozy. Dadzą się one ustalić według trzech typów. Pierwszy stanowi kolektywizm (zrealizowany w Rosji przez partję bolszewicką, a teoretycznie popierany przez partję socjalistyczną) — syndykalizm (według systemu Sorela) — i korporacjonizm (jako ustrój stanowo-zawodowy). Syndykalizm niesie z sobą dwa hasła: organizacja (syndykalna) „świata pracy“, i opanowanie środków produkcji (ziemia, fabryki, kopalnie i t. p.) przez ten „świat pracy“, przez „proletariat“. W ostatecznym zatem swym celu schodzi się syndykalizm z kolektywizmem; różni się zaś od niego tylko tem, że się oficjalnie nie przyznaje do dogmatów Marksa, np. do materializmu dziejowego (choć mu często ulega). Można zatem powiedzieć, że ostatecznie dwa są wielkie ruchy reformatorskie w świecie: kolektywizm i korporacjonizm.. Jest coś, co te dwa kierunki z sobą łączy; daleko więcej jednak jest momentów, które je dzielą od siebie.

Kto zna literaturę jednego i drugiego kierunku, ten przyzna, że obydwa stawiają sobie zorganizowanie zbiorowości za cel swych dążeń. Hasło „jednolitości“ (Gleichschaltung) nie jest wynalazkiem Hitlera. Podobną treść ma hasło bolszewickie: państwo proletarjackie — i hasło korporacjonistyczne: zorganizowane społeczeństwo, zorganizowany naród. Każdy jednak odrazu widzi, że hasło organizacji ma odmienną w tych dwóch wypadkach treść.

**KU ZORGANIZOWANEJ ZBIOROWOŚCI.** — Kolektywizm (a z nim razem i syndykalizm) zmierza do wywłaszczenia wszystkich posiadaczy (nawet rolnych, jak jest w Rosji) na rzecz zbiorowości — państwa; zdłęża więc do ogólnego sprostakowania społeczeństwa i do ujęcia „jednolitego“ już w ten sposób społeczeństwa w rzy państwowej biurokracji. Jest to — jak pisze Berdjajew — „wynaturzenie“ hasła równości (bo zrównanie wszystkich w nędzy) i porządku (bo „porządek“ polega na zamianie człowieka na kółko w maszynie państwowego ustroju).

Ku zorganizowaniu społeczeństwa, narodu, zmierza także korporacjonizm. Lecz na innej drodze, niż — kolektywizm. I w imię innych hasel. Jakich?

**KORPORACJONIZM** nie jest systemem tak skostniałym, jak kolektywizm. Właściwie polega na kilku zaledwie zasadach ogólnych, których realizacja zależy od charakteru państwa i od tendencji realizatora inną przybiera postać. Korporacjonizm nie ma swojego Marksa. I to jest dobrze! Związanie go z pewnymi kon-

sób pogłębiania konfliktów z Czechosłowacją“.

Przyciśnięty do muru „I. K. C.“ w ostatnim numerze ponownie potwierdza fakt wydalenia trzech robotników (którego nikt nie kwestjonuje), natomiast zamiecha zarzut, jakoby zostali wydaleny z powodu nieposyłania dzieci do szkoły czeskiej, i w końcu oświadcza:

„Niektóre pisma m. in. „Głos Narodu“ zaatakował (!) prawdziwość faktów podanych w tej depeszy. Otóż stwierdzamy, że powyższe fakty zostały potwierdzone w urzędowym protokole przez posterunek policji w Zebrzydowicach“.

Dowiadujemy się więc, że źródłem informacji, o którą chodzi, był posterunek policji w Zebrzydowicach. Istniejąca tendencja do pogłębiania konfliktu z Czechosłowacją, każe ten wypadek dokładnie zbadać. Ze względu na moralność, która wymaga prawdy w stosunkach międzynarodowych, i ze względu na biedną ludność polską pracującą w fabrykach Czechosłowacji, bo się na niej odbije rykoszetem każda „rewelacja“ w rodzaju ostatniej.

kretnymi formami nadałoby mu cechę skotniałości, a jego zwolenników zmieniłoby w sektę, co właśnie spotkało socjalizm pomarkowski. Jest to o tyle ważne, że wielu ludzi słysząc słowo „korporacjonizm“ — odrazu dopowiada sobie: więc faszyzm, więc hitleryzm, więc austriacka lub portugalska reforma ustrojowa... Powinni wiedzieć, że wymienione ustroje, czy reformy są tylko próbami eksperymentu w ramach ogólnej zasady korporacjonizmu i takim sposobem realizacji tej zasady, na jaką stał dany kraj lub dana jednostka podejmująca się realizacją. I powinni wiedzieć także, że dlatego nieudanie się eksperymentu korporacjonistycznego w jednym kraju, lub jego wyrodzenie się w formy nieodpowiednie obciąża klęską realizatorów, lecz nie korporacjonizm.

Korporacjonizm katolicki, którego moralnym poparciem wybitnym była enc. „Quadragesimo“, wychodzi z założenia, które św. Tomasz doskonale wyraził powiedzeniem, iż — ład, ustrój jest „jednością powstałą z dobrego założenia wielości“. Ustrój korporacjonistyczny nie

ma być zatem wielością elementów nie złożonych z sobą w jedność; nie ma być także jednością, która nie uwzględnia wielości. A więc różni się od ustroju indywidualistyczno-liberalnego, w którym żyjemy — i od ustroju kolektywistycznego, który jest w Rosji. Zmierza zaś do uszanowania autonomji i odrębności naturalnych elementów życia społecznego (jednostka, rodzina, zawód), m. in. przez zabezpieczenie materialnych podstaw niezależności jednostki i rodziny (uwłaszczenie mas), i do włączenia tych „wielości“ w jeden organizm społeczny, do nadania społeczeństwu cech — organizacji jednolitej.

Przyszłość będzie należała do jednego z dwóch kierunków: do korporacjonizmu, lub do kolektywizmu. Rozegra się w najbliższych czasach walka między nimi, jak się rozegrała pod koniec w. 18 walka między stanowym ustrojem (zresztą zwyrodniałym), a liberalizmem indywidualistycznym. W walce tej chodzić będzie o to, jaka jest lepsza organizacja wewnętrzna narodu, społeczeństwa — kolektywistyczna, czy korporacjonistyczna? Nie wątpimy, że odpowiedź narodów wypadnie na korzyść korporacjonizmu.

W. Z.

# Zwycięstwo „gminne“ Labour Party

wcale nie oznacza upadku idei narodowej współpracy.

Przeprowadzone miesiąc więcej przed tygodniem wybory gminne w Anglii przyniosły w porównaniu z poprzedniami w 1931 r. tak zdecydowane zwycięstwo Labour Party, że ktoś postrofony, nieobznajomiony ze stosunkami wewnętrznymi Anglii, mógłby ten wypadek uważać

## ZA RÓWNAZNACZNY Z OBALENIEM PODSTAW OBECNEGO RZĄDU POROZUMIENIA.

Mimo pozornie bardzo frapujących cyfr jest atoli zgola inaczej, jakkolwiek Labour Party słusznie mówić może o swym triumfie. Wynik ostateczny wyborów w dosadnym zresztą ujęciu jest taki, że

	zyskali miejsc	stracili
1. Konserwatyści	13	109
2. Liberali	4	24
3. Labour Party	203	8
4. Inni	5	74

Także w samym Londynie rzecz przedstawia się pozornie dla stronnięw koalicji fatalnie, albowiem

	zyskały miejsce	straciły
1. Stronnięwa koalicji	2	304
2. Labour Party	458	1
3. Wszyscy inni	0	65

Uzupełnić to jednak należy uwagą, że ostatecznie w Londynie: stronnięwa koalicji posiadają 656 miejsce, a Labour Party 729, czyli wprawdzie większość, ale — dalsze uzupełnienie — tylko w połowie dzielnic.

A jednak, jak na łamach prasy zagranicznej wyjaśnia tę sprawę znawca stosunków angielskich p. Robert Saudek, nie należy zapominać, że w Anglii wybory gminne posiadają tylko znaczenie lokalne, a stosunki ogólnopolityczne nie mają na nie wpływu ani też naodwrot; tak! lub inny wynik wyborów gminnych

nie stanowi podstawy do oceny istotnego oblicza politycznego kraju. Wyjątek zachodzi tylko w wypadku, jak w 1931 r. — gdy wybory gminne i do izb parlamentarnych dokonują się równocześnie pod daum hasłem politycznym.

Gdyby przeto przed tygodniem wypadły takie wybory do parlamentu, to być może, że Labour Party byłaby odzyskała część strat, poniesionych przed 3 laty; jej obecne zwycięstwo nie oznacza natomiast, że za 1 i pół roku przeprowadzi do parlamentu taką liczbę swych przedstawicieli, któraby odpowiadała jej obecnemu sukcesowi.

Stałyby się to mogło — biorąc w rachubę dzisiejsze nastroje — tylko w tym wypadku, gdyby

## NA KONTYNENCIE EUROPY GROZIL KONFLIKT WOJENNY

a obóz rządowy wystąpił z programem wciągnięcia Anglii w wojnę na kontynencie. W tym wypadku nie 99%, ale dokładnie zwarta siła 100% wyborców angielskich bez różnicy przynależności partyjnej

## POPROSTU ZMIOTŁABY RZĄD Z WIDOWNI

bez względu na to, kto w danej chwili stałby przy sterze. Udział Anglii w wojnie kontynentu jest bowiem całkowicie niepopularny.

Z rezultatu ostatnich wyborów gminnych nie wynika przeto, że rząd koalicji stracił w społeczeństwie podstawę, chociaż z drugiej strony faktem jest, że Labour Party przekroczyła tym razem swój rekord z 1919 r., który już wówczas był sensacją.

Nie brak też głosów tego rodzaju, że wynik ten przypisać należy w znacznym stopniu dziennej abstynencji angielskiego mieszczaństwa (które anjmuje się raczej wyborami parlamentarnymi.

(ab.)

# Nowy gabinet francuski.

Wezoraż w czwartek o godz. 1-ej w nocy premier Flandin przedstawił członków sformowanego przez siebie rządu prezydentowi republiki.

Skład gabinetu przedstawia się jak następuje: prezes rady min. (bez teki) — Flandin, ministrowie bez teki: Herriot i Marin, min. spraw zagr. — Laval, sprawiedliwości — Pernot, spraw wewn. — Regnier, wojny — gen. Maurin, marynarki — Pietri, lotnictwa — Denain, handlu — Marchandean, finansów — Germain Martin, oświaty — Mallarme, robót publ. — Roy, kolonij — Rollin, marynarki handl. — William Bertrand, pracy — Jacquier, pensyj i emerytur — Rivoilet, poczty i telegrafów — Mandel, zdrowia — Quelle, rolnictwa — Cassez.

Podsekret. stanu w prezydjum rady min. został Perreau Pradier.

Nowy gabinet francuski pod względem składu politycznego i parlamentarnego przedstawia się jak następuje: 4 senatorów: Laval (niezależny) oraz Regnier, Roy, Cassez (radycali), 5 posłów — z partji radykalnej, a mianowicie Herriot, Marchandean, Queuille, William Bertrand, Jacquier, 3 deputowanych republikanów lewicy (alliance demokratique) Flandin, Pietri, Perreau Pradier, 1 republikanin centrowy Rollin, 2 z ugrupowania lewicy radykalnej t. j. Germain Martin i Mallarme, 1 deputowany z grupy republikanów socjalnych Pernot i w końcu Marin z federacji republikańskiej. Poza tem deputowany Mandel nie należący do żadnego ugrupowania partyjnego.

W skład gabinetu weszło 3 polityków z pö za parlamentu a mianowicie gen. Maurin, gen. Denain oraz Rivoilet.

Nowomianowany minister wojny gen. Maurin piastował do tej pory stanowisko głównego inspektora artylerji i był członkiem najwyższej rady wojennej.

Po utworzeniu gabinetu premier Flandin udzielił prasie następującego wywiadu: Rozjem polityczny trwa. Zdołalem zebrać dokoła siebie ludzi, którzy, jestem tego pewny, wykorzystają go z całą gorliwością dla dobra Francji i republiki. Potrafia oni zapomnieć o różnicach partyjnych, jakie ich dzielą, mając przed sobą tylko jeden cel: walkę z nędzą, bezrobociem, odbudowę gospodarek kraju, równowagę finansów publicznych i odnowienie zagadnienia reformy państwa. Spodziewam się, że kraj odmieście się z sympatją do rządu, który starałem się stworzyć w jaknajszyszym czasie, by móc normalnie przystąpić do pracy. Rząd przedstawi się izbie w najbliższy wtorek.

W piątek o godz. 17-tej odbędzie się pierwsze posiedzenie rady gabinetowej nowego rządu.

## Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

## Na ziemiach Ks. Rypitej.

### Nabożeństwa w rocznicę odzyskania niepodległości.

Na mocy zarządzenia Ks. Arcypasterza diecezjalnych w rocznicę odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej dnia 11 listopada w kościołach katolickich odbędą się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Nabożeństwa te mają być również odprawione w dniu 10 bm. i 11 bm. dla organizacji, zależnie od lokalnych programów obchodu święta niepodległości (KAP).

### 20 biednych wyeksmitowanych

przez żydów właścicieli koczują na podwórzu.

W Warszawie przy ulicy Koszykowej 67 wyrzucono z mieszkania dwóch szweców, Franciszka Szczepaniaka i Franciszka Sochy. Wraz z sublokatorami wyeksmitowanych jest dwadzieścia osób. Według relacji sprawodawcy „Nowin Codziennych“ dom należał poprzednio do niejakiego Danikowskiego, który jednak nieruchomości swoją sprzedał kantorowi synagogi warszawskiej Sirocie i Ryszkowskiemu. Obydwaj wyznaczyli na administratorów żydów Naję i Blonsztajna. Odtąd dla obu szweców-lokatorów rozpoczęły się ciężkie dni. Administratorowie żydzi namawiali sublokatorów, którzy mieszkali kątem u szweców, by nie płacili im komornego, gdyż ułatwi im to eksmisję. Szczepaniak i Socha, nie mając na komorne, gdyż zarobki były minimalne, zaczęli zalegać z komornem. Wtedy już łatwo administratorowie doprowadzili do eksmisji. Żydzi wyrzucili też i sublokatorów, którzy dopomogli im pośrednio w usunięciu lokatorów.

### Świątokradztwo w Wadowicach.

W nocy z czwartku na piątek nieznanymi sprawcami dostali się do kościoła parafialnego w Wadowicach po jego zamknięciu i dokonali kradzieży wotów z przed ołtarzy i skarbonek, poczem po odryglowaniu drzwi bocznych wydostali się na zewnątrz. Za świątokradcami policja wszczęła poszukiwania.

### Samobójstwo skazanego w więzieniu.

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odpowiadał z wolnej stopy Leon Jankowiak, b. właściciel znanej restauracji „Pod Orłem“. Akt oskarżenia zarzuca mu rozmyślne podpalenie lokalu w celu uzyskania premii ubezpieczeniowej w kwocie 30.000 zł. Na rozprawie w pierwszej instancji Jankowiak został uwolniony. Sąd jednak apelacyjny skazał go na 4 lata więzienia z natychmiastowym aresztowaniem. Jankowiak odprowadzony został do celi więziennej. Po chwili rozległ się strzał rewolwerowy. Po otwarciu drzwi celi znaleziono Jankowiaka leżącego na ziemi z przetrzezoną głową. Wkrótce też zmarł. Zaznaczyć należy, że przed odprowadzeniem go do więzienia dokonano dokładnej rewizji, podczas której broni nie znaleziono.

### Dyrektor księcia pszczyńskiego skazany

Sąd apelacyjny w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie przeciwko dyrektorowi „Oswagu“ Ebelingowi i Ogermannowi oraz dyrektorowi „Deutsche Bank“ Casparowi. Na podstawie tego wyroku Ebeling skazany został na 2 lata więzienia za oszustwo, popełnione w celu przysporzenia korzyści majątkowych księciu von Pless, sięgających przeszło 30 milionów złotych. Oskarżeni Ogermann i Caspar zostali uniewinnieni.

### Zwierzęca zemsta.

Z Torunia donoszą o niezwykłym wypadku zemsty. Na stacji Czarnowoda zawiadowcą był urzędnik Blum, któremu podlegał służbowo zwrotniczy Kühnbaum. Gdy zawiadowca w drodze służbowej udzielił admonicji zwrotnicznemu, ten w przystępie wściekłości rzucił się na swego przełożonego i odgryzł mu nos. Zwrotnicze go aresztowano, a zawiadowcę odwieziono do szpitala.

**NAGRODA NAUKOWA M. LUBLINA.** Lubelski Związek Pracy Kulturalnej ustanowił nagrodę naukową im. Hieronima Łapoczyńskiego, literacką — im. Bolesława Prusa i artystyczną — im. Konstantego Kietlicz-Rayskiego. W roku bieżącym nagrodę naukową z dziedziny historii literatury polskiej komitet przyznał dr. Julianowi Krzyżanowskiemu, prof. Uniwersytetu Warsz., za całokształt jego pracy naukowej w dziedzinie historii literatury polskiej.

**TRZECI KURS DUSZPASTERSKI W WILNIE.** W dniu 8 bm. rozpoczął się w Wilnie trzeci z rzędu doroczny kurs duszpasterski, zorganizowany przez Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas“. Otwarcia kursu dokonał ks. Arcybiskup Jabrzykowski.

**SKARGA SĄDOWA LWOWSKICH HUMORYSTÓW.** Do sądu lwowskiego wpłynęła sensacyjna skarga popularnej pary artystów radiowych Szczepka i Tońka — pp. Wajdy i Vogelfängera. Tło sprawy przedstawia się następująco: W wychodzącym w Lwowie tygodniku humorystycznym „Komik Polski“ zaczęły ukazywać się dialogi, których bohaterem na-

## „Wujaszku daj — zagraniczną monetę“

W dniu 7 listopada w auli Politechniki Warszawskiej dyr. Jan Iwasiewicz wygłosił odczyt, którego treścią były wrażenia i spostrzeżenia z pobytu w Rosji. Prelegent opisał swój ujętą w formę szeregu obrazów, które składały się na pewną całość, dość dokładnie odbijając rzeczywistość rosyjską.

A więc przyjazd. Przyjazd dostaje się od razu w ręce „Inturista“, ale oczywiście stokrójciekawsze są samotne wędrówki po ulicach miasta. A wędrowiec taki tak rażąco odbija się od tła ogólnego, że poznają go na pierwszy rzut oka nawet dzieci, zwracając się doń z charakterystyczną prośbą: „diadia, daj inostrannuju monjetu“ (wujaszku, daj zagraniczną monetę). Jazda koleją w pociągu pospiesznym z szybkością 40, często nawet 30 km. na godzinę! Brak wagonów przerażający!

Biada nieogłdnemu turyście, chcącemu coś nabyć w magazynie. Rubel rosyjski, którego wartość giełdowa nie przekracza 12 groszy, liczony jest po kursie urzędowym 4,65 zł. To też przezorny obceokrajowiec zmuszony jest korzystać z usług czarnej giełdy, gdzie ruble można nabyć po 188 groszy.

Pierwsza pięciolatka postawiła sobie za zadanie rozwój ciężkiego przemysłu, wyolik jednak jest dość znikomym, zważywszy, że na rynku brak zupełnie najpotrzebniejszych rzeczy, a t. zw. galanterji żelaznej nie spotyka się prawie zupełnie. A oto nader charakterystyczny obrazek. W pewnej kopalni robotnicy wydobyli pewną ilość węgla ponad normę przepisaną i chcą się popisać przed władzami oraz w celach propagandowych, ofiarowali ludności Moskwy 100 wagonów węgla. Fabryka wagonów w Ługańsku dla tychże powodów ofiarowała 3 nowe lokomotywy, które miały przewieźć ów węgiel do Moskwy. Ale po przebiegu 100 km., lokomotywy się popsęły, a Moskwa węgla nie otrzymała. Zresztą inaczej być nie może: trudno wytwarzać dobry produkt ze złego surowca na maszynach starych, sprowadzonych z zagranicy, a przeznaczonych w Niemczech na szmiele.

Przemysł włókienniczy. Około 50% produkcji zmniejsza się na eksport, przeważnie na wschód (Persja, Turcja); pozostałe 50%, wyłącznie produkt brakowany i niesłychanie lichy, przeznaczają się na rynek krajowy.

Znakomicie natomiast postawiona jest propaganda. Trudno wręcz opędzić się natręczości hasła, odezwy, wezwań i t. p., spotykanych na każdym kroku, pełnych przechwałek,

planów na przyszłość, pewności siebie, gdzie słowa, że nawet słońce sprzyja zmiarom sowieckim, bynajmniej do najjaśniejszych nie należą.

Stosunki społeczne. Zasada: kto nie pracuje, ten nie je — jest stosowana z całą bezwzględnością. Od obowiązku pracy wolni są jedynie dzieci i chorzy; przytem ci ostatni nie zawsze. Kobiety cieszą się wprawdzie równouprawnieniem zupełnem, ale przymus pracy obowiązuje je w całej rozciągłości. Prelegent widział kobiety przy pracy, wymagającej dużej siły fizycznej, w przemyśle ciężkim lub przy robotach tunelowych pod ziemią, w bloce, jednym słowem w warunkach, które nigdzie w krajach kapitalistycznych nie byłyby tolerowane.

Rolnictwo, Lenin, zapatrzony we wzory zachodu, twierdził, że uczyniliby z Rosji krainę sześcioletnią, gdyby posiadał 100 tys. traktorów. Ponieważ słowa Lenina są w Rosji uważane wręcz za wyrocznię, nie podlegającą krytyce ani wątpliwości, przeto wyprodukowano traktorów... 200 tys., a w Rosji zapanował głód! Obliczono, że aby traktory mogły wykonać całą pracę w rolnictwie, powinnyby pracować 22 godziny na dobę, tymczasem pracują nie więcej jak 5 godzin, przytem lemniejsze pługów odmawiają posłuszeństwa nawet wcześniej. Dzisiejsi władcy rosyjscy powróciliby może znów do koni, ale niestety wobec unarodowienia własności ziemskiej, konie już dawno zostały... zjedzone przez głodną ludność.

W stosunkach pracy stosowaną jest powszechnie zasada akordu, przytem normy, ustalane przez szturmowców czolowych, są niezwykle wysokie. Ale też nie dziwnego, że całą normę wykonuje zaledwie dziesiąta część robotników, dziesiąta część wykonuje 80—100% normy, a 80% robotników nie dociąga nawet do 80% wyznaczonej normy. Płace są dość wysokie (w rublach), wobec wszakże niskiego kursu waluty rosyjskiej, robotnik nie jest w stanie wyżyć się znośnie. O jakimkolwiek zbytku mowy niema, nikt też o nim nie myśli.

W rozmowach prywatnych przebiega apatia, zniechęcenie i wręcz rozpaczliwa beznadziejność. Wśród mnóstwa rozmówców prelegent spotkał jednego tylko człowieka zadowolonego: był to pewien wysoki dygnitarz, który po dwuletnim pobycie na koszt rządu zagranicą, gdzie badał stosunki społeczne i robotnicze, udawał się na Krym na dłuższy odpocznik...

Z. K.

Kupuj tylko  
W DROGERJI Im. SW. TERESY  
**STEFANA HYŁY** KRAKÓW  
WISŁNA 6,  
mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie  
kosmetyki, szabki, galanterja toaletowa  
ziela, chemikalja i t. d.  
TOWAR W WIELKIM WYBORZE,  
NA JLEPSZEJ JAKOŚCI.  
Ceny niskie. Ceny niskie.

siostr katolickich. W pewnym klasztorze prawosławnym przełożony rozpala w duszach swych zakonników gorące pragnienie mistyki katolickiej, specjalnie zachwycając się regułą zakonu Benedyktynów; owocem tych starań jest to, że jeden z ostatnich nowicjuszy otrzymuje na cześć założyciela tego zakonu imię Benedykt. Pewna grupa profesorów uniwersyteckich zgłasza swą gotowość do rozpoczęcia kampanji na łamach prasy celem propagowania zjednoczenia Kościołów. (KAP).

### Polegli w Wielkiej Wojnie paradowaliby czwórkami 81 dni.

Z okazji zbliżającej się rocznicy zawarcia rozejmu, który zakończył wojnę światową, Liga Narodów ogłosiła szacunkowe zestawienie ofiar i kosztów, które pochłonęła straszliwa katalizm. Wedle tego zestawienia: 10 milionów ludzi padło, 18 milionów ludzi zostało okaleczonych. Po zabitych i zmarłych pozostało 9 milionów wdów i 5 milionów sierot, a 10 milionów ludzi wypędzono z ich domów. Łączne koszty wojny sięgają fantastycznej sumy, mianowicie 3,4 trylionów złotych.

Gdyby śmierć chciała przyjąć paradę swych ofiar, to maszerowałaby ta armia śmierci, sforsowana w kolumnach bataljonowych 81 dni i 81 nocy. Gdyby polegli wszystkich narodowości podali sobie ręce, tworząc łańcuch — to łańcuch ten opasałby pół kuli ziemskiej.

### Woldemaras skazany na 6 miesięcy.

Z Kowna donoszą, że były premier litewski Woldemaras skazany został na 6 miesięcy więzienia za napisanie w niemieckiej gazecie „Preussische Zeitung“ artykuła proniemieckiego występującego przeciw polityce litewskiej w Kłajpedzie. Artykuł ten miał być szeroko kolportowany przez hitlerowców na terenie Kłajpedy.

### Hydroplan z 12 kabinami luksusowemi.

W Tuluzie budowany jest największy na świecie wodnopłatowiec. Przewozić on będzie mógł 70 osób, z których część zajmować może 12 kabin luksusowych, posiadających rozmiary takie, jak kabiny na statkach transatlantycznych z dwoma łózkami i oddzielnym gabinetem toaletowym. Długość aparatu wynosi 32 metry, szerokość 50 metrów, wysokość 9 metrów. Zaprojektowany on jest w 6 motorów o sile 850 koni każdy. Szybkość jego wynosi 250 km. na godzinę na wysokości 2000 metrów. Pełnić on będzie służbę nad Atlantykiem północnym. Obciążenie jego wynosić może 32 tony, zasięg 3 tysiące kilometrów. Zabierać może z sobą 27 tysięcy litrów benzyny.

### ŚMIERĆ 42 MARYNARZY JAPONSKICH W MORZU.

Japoński statek handlowy znajdujący się poblizu wyspy Sado począł wysyłać we czwartek sygnały wzywające pomocy, gdyż na skutek uderzenia piorunu w czasie szalejącej burzy stanął w płomieniach. Załoga w liczbie 42 ludzi opuściła pokład statku, starając się uratować na łodziach. Wysłane statki ratownicze z Tokio nie natrafiły na łodzie z załogą. Zachodzi obawa, iż załoga nie zdołała się uratować i znalazła śmierć w morzu.

**ODNALAZŁA OJCA W KRYTYCZNEJ DLA SIEBIE CHWILI.** Pewien zamożny przed wojną kupiec z Jekaterynosławia, L., w czasie rewolucji bolszewickiej stracił cały majątek i zmuszony uciec zostawiając żonę i córkę na pastwę losu. Po pewnym czasie udało się opuszczonym kobietom zbliżyć do Bolszewików do Polski. Tu matka zmarła, a córka poznała młodego człowieka, który namówił ją do wyjazdu do Besarabji, gdzie miała znaleźć lepsze warunki pracy. W Besarabji jednak młodzieniec nakłaniał ją do niezładu. Onegdaj doszło między nimi na ten tle na ulicy do ostrej kłótni. Dziewczynie przyszedł z pomocą jakiś człowiek. Spojrzawszy na swego zbawcę, dziewczyna zemdlła, poznała w nim bowiem zaginionego ojca.

**POŻAR WIELKIEGO ELEWATORA ZBOŻOWEGO.** W New Portwics (Virginia) olbrzymi pożar zniszczył wielki elewator zbożowy. — Straty są bardzo znaczne. Szereg ludzi znalazło śmierć w płomieniach. Dwoch jest ciężko rannych. Szkody wynoszą 2 miliony dolarów.

### Dzisiaj i codziennie w kinoteatrze dźwiękowym „ŚWIT“

Wielki program niebywałych sensacji! — Najnowsza rewelacja. — Szczyt emocji.

## Zemsta Dra Fu Manchu

Niesamowite przygody największego awanturnika i szarlatana, którego życie było jednym pasmem przestępstw. W rolach Jean Arthur, Neil Hamilton, William Austin.

W programie doskonałe dodatki dźwiękowe.

### Poranki filmu „Syn King-Konga“.

W sobotę 10 bm. o godz. 3-ciej popoł.

W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 12-tej.

## Z całego świata.

### Święto Polski w Pradze czeskiej.

W sobotę 10 bm. odbędzie się w sali Instytutu Słowiańskiego w Pradze uroczystość na „Oslavu Polskeho Statniho Svatku — 11 listopada“ z programem: Hymny państwowe (odśpiewa chór akademicki „Jedność“). Zagajenie przez Prezesa I. S. prof. Dr. Murkę. Uroczyste przemówienie prof. Dr. Jerzego Horaka na temat: „Obnovenie Polska a jeho kulturni poslani“. Przemówienie prezesa Polskiego Klubu prof. Marjana Szyjkowskiego. Polskie pieśni (chór „Jedność“). — Akademię tę urządzają wspólnie „Czechosłow.-polskie Towarzystwo“, Cz.-polska liga — Klub Polski — „Jedność“ akademicka — Związek mniejszości polskiej w Cz. S. R. — „Ognisko polskie“ — Koło akademików.

### Pobyt ks. Prymasa Hlonda w Rzymie.

W dniu 7. 11. ks. kardynał Hlond nie opuszczał apartamentu w kolegium salezjańskim, ponieważ dzień ten przeznaczony na przyjmowanie wizyt. Ks. Prymasa odwiedzili m. in. kardynał Piotr Gasparri, arcybiskup Salotti, sekre-

tarz Propagandy, liczni biskupi oraz inne wybitne osobistości. W drodze do Rzymu ks. Prymas zwiedził w Neapolu wystawę kolonialną, interesując się szczególnie działem misyjnym. Dostojnego Gościa oprowadzał po wystawie dyrektor jej, inż. Cascina oraz ks. Zagari, kierownik działu misyjnego. (KAP).

### Przeszło 1300 tłumaczeń Modlitwy Pańskiej.

Niedawno pewien uczony węgierski złożył Ojcu św. na specjalnej audjencji cenną kolekcję 379 tłumaczeń Ojczy nasz. Zbiór ten jest uzupełnieniem innej kolekcji tłumaczeń Modlitwy Pańskiej, złożonej z blisko 900 tekstów i ofiarowanej Papieżowi w r. 1925. (KAP).

### O zjednoczeniu kościołów w Rumunji

Katolicka Agencja Prasowa doniosła już w swoim czasie o nowym ruchu religijnym wśród duchowieństwa prawosławnego w okolicach Kiszyniowa w Rumunji. ruch, zmierzającym coraz wyraźniej ku zjednoczeniu cerkwi z Kościołem katolickim. Główną rolę odgrywał w tem (i jeszcze dziś odgrywa) archimandryta kiszyniowski. Cezan. Dziś już można stwierdzić, że inicjatywa archimandryty kiszyniowskiego znajduje poparcie pośród licznych duchownych nie tylko Besarabji, ale także i w innych częściach królestwa. Sympatje dla katolików i Stołicy Apostolskiej poczynają już przybierać formę zorganizowanej akcji unijnej. Zwiększa się liczba duchownych prawosławnych, pragnących powierzyć dzieło dobroczynności opiece

## Literatura.

### Działalność Polskiej Akademii Literatury

We czwartek na dorocznym posiedzeniu Polskiej Akademii Literatury, która zaszczylił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej sekretarz generalny Akademii Kaden-Bandrowski odczytał sprawozdanie z działalności P. A. L. w roku 1933-34. Dużo czasu poświęcono opracowaniu regulaminu P. A. L., który ma ugruntować podstawę życia nowej instytucji.

Równocześnie z pracą nad regulaminem rozpoczęła więc pracę Komisja bibljoteczna oraz kilka doradczych komisji, jako to: Komisja regulaminowa, Komisja konkursu dramatycznego. Najbliższe dni przyniosą powołanie do życia trzech dalszych stałych już sekcji tj. sekcji „Wawrzynu Akademickiego” sekcji do spraw zagranicznych, mającej na celu powoływanie członków korespondentów, i sekcji „wydzielania utworów”. W zakresie współpracy z młodym pokoleniem pisarzy uczyniono krok na przód, gdyż ustalono nagrodę Polskiej Akademii Literatury dla młodych, przyznawaną później pierwszemu laureatowi Michałowi Chłomanińskiemu. Ponadto rozdzielono 10 rocznych stypendjów literackich.

Wyrazem zbliżenia między literaturą a społeczeństwem było kilka posiedzeń publicznych, czy też uroczystości literackich urządzonych przez Polską Akademię Literatury m. in. uroczyste zebranie poświęcone setnej rocznicy „Pa na Tadeusza” oraz temu samemu celowi poświęcone publiczne posiedzenie P. A. L. w Paryżu. Polska Akademia Literatury nawiązała ścisły kontakt z Akademią francuską, belgijską i flamandzką.

Jednym z zamierzeń akademii jest utrzymywanie stałej łączności z życiem kulturalnym prowincji.

## Rzeczy ciekawe

### Zbiór listów Napoleona na licytacji.

Na dzień 17-go grudnia zapowiedziana jest w Londynie licytacja zbioru listów Napoleona do cesarzowej Marii-Ludwiki. Kolekcja ta, będąca dotychczas w posiadaniu jednego z arystokratów angielskich, zawiera 318 listów, podzielonych na kilka grup. W pierwszej paczce znajdują się listy z lutego i marca 1810 r., kiedy Napoleon jeszcze nie znał osobiście swej przyszłej małżonki, która w owym czasie była arcyksiężniczką austriacką. W drugiej grupie zebrano listy z 1810 roku, już po małżeństwie Napoleona z Marią-Ludwiką. Najwięcej listów pochodzi z kampanji rosyjskiej. W 112 listach Napoleon dość szczegółowo opisuje swe wrażenia z Rosji. W jednym piśmie o wspaniałości Moskwy, w drugim zaś o przykrości, że to jego posiadają i podpalenie stolicy Rosji. 10-go października, licząc się z okolicznościami, które zmuszają armię do założenia leży zimowych, — pisze do żony, by starała się przybyć do Polski, a stamtąd do Rosji. — Będąc na wygnaniu Napoleon często poleca żonie troskliwą opiekę nad synem („Orlątkiem”). Ostatni list z tego zbioru datowany jest 23-go sierpnia 1814 r. z wyspy Elby. Przebiega w nim chęć zobaczenia żony i syna.

Interesującą rzeczą będzie, ile też obecnie nazywa arystokrata angielski za ten zbiór cennych listów.

## Dziś na ekranie teatru świetlnego „UCIECHA” Starowiślna 16.

Sensacja i atrakcja najwyższej klasy. Artysta światowej sławy słynny śpiewak wiedeński Ryszard TAUBER, w fenomenalnym filmie.

## Marzenia miłosne

Dramat na tle życia Franciszka Schuberta. — Reż. Paul Stein. W głównych rolach R. Tauber, J. Baster, Karl Esmond. Muzyka Franciszka Schuberta

Leise fischen meine Lieder. Niedokończona symfonia.

Stosownie do plebiscytu w którym 99% gości „Uciechy” wypowiedziało się za wprowadzeniem orkiestry do specjalnych filmów. Znana z występów w Polskim Radio orkiestra kameralna Dr. Adama Hermana odegra przed filmem Fantazje z utworów Schuberta (z filmu Marzenia miłosne). — Uwaga: Koncert ork. o godz. 7 i 9 wiecz. przez pierwszych kilka dni.

## Sport.

### Belgia wprowadza profesjonalizm.

Belgijski Związek Piłki Nożnej, dążąc do podniesienia poziomu swego piłkarstwa wyłonił specjalną komisję, w skład której weszli członkowie zarządu belgijskiego związku oraz przedstawiciele wszystkich związków okręgowych. Komisja doszła do wniosku, że wprowadzenie profesjonalizmu przyczyni się do poprawienia poziomu belgijskiego piłkarstwa. Belgijski związek niespodziewanie zaakceptował uchwałę komisji i już w roku przyszłym rozegrane zostaną w Belgii pierwsze mistrzostwa ligi zawodowej. Drużyny starają się już o sprowadzenie do Belgii zawodowców środkowo-europejskich, celem wzmocnienia miejscowych drużyn.

### Rekordy lekkoatletyczne Indji.

W ostatnich 10-ciu latach lekkoatletyka w Indjach angielskich poczyniła znaczne postępy. W związku z tem tabela rekordów zawiera już obecnie szereg zupełnie nowych wyników. Na 100 jardów rekord Indji wynosi 9.7 (w r. 1924 — 10.2), na 220 jardów wynik obecny brzmi 22.3 (w r. 1924 — 22.6), 440 jardów — 50.4 (51.9), 880 jardów — 1:59.2, 1 mila — 4:32.8 (4:46.6), 3 mile — 15:22.6 (16:10), 6 mil — 32:33.5 (38:03.5), 120 jardów przez płotki — 15.2 (16.2), 440 jardów przez płotki — 58.8. Rzut dyskiem — 116 stóp 3/4 cala. Rzut młotem — 127 stóp 7 cali. Rzut oszczepem — 170 stóp 1 1/2 cala. Rzut kulą — 38 stóp 10 3/4 cala. Skok o tyczce — 11 st. 5 1/2. Skok w dal — 22 st. 10 1/2, skok wzwyż — 5 st. 10 1/2.

### NIE ZOBACZYMY SOWIECKICH SPORTOWCÓW W POLSCE.

Jak nam komunikuje Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, wszelkie wiadomości kolportowane przez prasę o możliwości dojeżdża do skutku spotkań w Polsce między reprezentacją sowiecką a klubami lokalnymi (za pośrednictwem Związku), nie są zgodne z prawdą. Wszystkie kluby robotnicze otrzymały w tym względzie wiążące dyrektywy Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

### OTWARCIE KRYTEJ PŁYWALNI WE LWOWIE.

W najbliższych dniach oddana zostanie do użytku pływalnia lwowska która wielką pływalnią. Pływalnia została już w zupełności wykończona. Obecnie odbywa się napełnianie basenu wodą. Oficjalne otwarcie nastąpi w późniejszym terminie, prawdopodobnie 18 bm.

## Radio.

HYMN NA 12 WIOLONCZELI. W sobotę dnia 10 listopada o godz. 17.15 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej uroczystą audycję poświęconą pamięci znakomitego kompozytora poznańskiego, Juliusza Klegla. Słowo wstępne o jego twórczości wygłosi prof. Z. Butkiewicz. W programie zwraca na siebie uwagę „Hymnus” na 12 wiolonczeli, który wykonają uczniowie prof. Butkiewicza.

BOCHNIA — MIASTO SOLI. Powstało Bochni owiane jest tysiącami legendami: o pierścieniu i królowej Kindze, o nazwie Bochni pochodzącej od bochna chleba, zamienionego w sól i ze studni wyciągniętego, o „skarbniku” ko paźni ostrzegającym przed groźnym niebezpieczeństwem ognia lub wody i t. d. Historycznie początek kopalni ginie w mrokach dziejowych. Jedno jest wiadomem, że kopalnia bocheńska należy do najstarszych w Polsce i do najgłębszych. Odezyt radiowy wygłoszony przez dr. Z. Młynarskiego w dn. 10-tym b. m. o godz. 19.20 przed mikrofonem warszawskim zapozna słuchaczy bliżej z historią kopalni i jej bogactwami.

### Programy stacji radiowych. Niedziela, 11 listopada 1934.

Kraków, (304.3) G.: 8.40 Audycja poranna z Warszawy 9.30 Zapowiedź programu z Lwowa; 9.45 Transmisja nabożeństwa z Łodzi; 10.40 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 „10 minut o teatrze”; 12.15 Transmisja z Warszawy; 14.00 Płyty; 15.00 Pogadanka rolnicza; 15.35 Płyty; 15.45 Odezyt z cyklu „Szczęść zdrowie należycie”; 16.00 Transmisja z Warszawy; 16.20 Transmisja ze Lwowa 16.45 Transmisja z Warszawy; 18.45 Odezyt ze Lwowa; 19.00 Transmisja z Warsz.; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warsz.; 21.00 Na wesolej lwowskiej fali; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Transmisja z Warsz.; 22.15 Koncert reklamowy; 22.30 Płyty; 23.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 8.40 Audycja poranna z Warszawy; 9.30 Zapowiedź programu w wykonaniu „Wesolej Trójki”; 15.00 „15 minut w dublańskich zakładach rolniczych”; 18.45 „Pomnik chwały na ementarzu obrońców Lwowa”; 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”; 22.30 „Staro piosenki w wykonaniu E. Płońskiego.

Warszawa, (1345) G.: 8.40 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 8.47 Gimnastyka; 9.10 Dziennik poranny; 8.43, 9.02, 9.20 Muzyka poranna z płyt; 9.25 Chwilka pań domu; 9.30 Zapowiedź programu ze Lwowa; 9.45

Transmisja nabożeństwa z Łodzi; 10.40 Muzyka popularna z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12.50 z płyt; 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorol.; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 i 13.15 Poranek muzyczny ze Studia; w przerwie około godz. 13.00 „11-ty listopada w Mjnsku-Mazowieckim”; 14.00 Płyty; 15.00 Pogadanka rolnicza ze Lwowa; 15.15 Płyty; 15.35 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 Płyty; 15.45 „Wielka przygoda w małej wiosce”; 16.00 Fragment z powieści; 16.20 Śpiewy historyczne; 16.45 Opowiadanie dla dzieci starszych; 17.00 Muzyka do tańca; 18.00 Teatr Wyobraźni: „Zręczność i przekora”; 18.45 Odezyt ze Lwowa; 19.00 Pieśni polskie; 19.15 Koncert; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Na wesolej lwowskiej fali; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 Koncert reklamowy; 22.30 Płyty; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Płyty.

Katowice, (395.8) G.: 10.05 Nabożeństwo z kościoła garnizonowego w Katowicach; 12.05 „Co słychać na Śląsku”; 14.00 Koncert muzyki popularnej polskiej; 22.00 Porady radiotechniczne.

## Podziękowanie.

P. T. Firmie  
**KAROL SCHWABE**  
odlewni dzwonów  
w Białej.

Z okazji koronacji cudownego obrazu Najśw. Marii Panny w Bochni, sprowadzila parafia z odlewni dzwonów **Karol Schwabe** w Białej trzy dzwony wagi 1171 + 338 + 144 kg. Dzwony te są czysto harmonijnie zestrojone z dzwonami wagi 625 + 100 kg. dostarczonymi przed niedawnym czasem.

Solidne wykonanie, wspaniała harmonia dźwięczny i donośny głos dzwonów zasługują na pełne uznanie, za co w imieniu parafji składam serdeczne podziękowanie.

Ks. Dr. Władysław Kuc

Pralat Jego Świątobliwości  
i proboszcz parafji Bochnia.

Bochnia, w listopadzie 1934.

Prosimy P. T. Abonentów  
o nadsyłanie prenumeraty za  
**listopad.**

Równocześnie zwracamy się  
do wszystkich abonentów za-  
legających z prenumeratą z go-  
rącym wezwaniem aby zechcieli  
niezwłocznie zaległości wyrów-  
nać.

## Walki II-go i III-go pułku w Karpatach.

Walki, prowadzone w Karpatach przez 2-gi i 3-cj pułk Legionów pod Marmarosz Sziget, Rafajłow, Nadwórna, Mołotkowem i Zieloną, mają wielkie znaczenie, ze względu na ciężkie warunki, w jakich zmuszone one były powstrzymać przeważające siły nieprzyjacielskie.

Zamieszczamy poniżej opis działań strategicznych 3-go pułku, którego losy są tem ciekawym, że znalazło się w nim 500 żołnierzy b. legionu wschodniego. Wśród nich została elita grona oficerskiego z lwowskiego Sokola Macierzy, na czele której stał znany w szeregach sokolich przywódca ruchu wojskowego Józef Hallenburg Haller, niedawno za męstwo ofiarowany podpułkownikiem.

### PIERWSZE STARCIA.

Spoczynek pułku w Karalitzka nie trwał długo. Już po 2 dniach (11 października) wysłał no 13-tą kompanię pod dowództwem por. Zaleskiego przez Holczslaghaus — obecną „Przełęcz legionów polskich” do Rafajłowej w celach wywiadowczych. W dwa dni później wyruszyły 2 następne kompanie. Był to już okres śniegów i zawięży — ścieżki zasypane — po zmierzniętej grudzie oddziały pięły się strumy stokami w wydłużone okolice, niosąc jako cały prowiant tyle, ile pomieścił chlebniak, bo nie wszyscy mieli torbistry lub plecaki.

Pod komendą por. Winimora oddział tech-

niczny zaczął budować drogę od Furbaczil na przełęcz pantyrską. Zmęczeni, przemarznięci, opadając z sił, doszli legionieści do przełęcz. Tutaj kompania 13-ta, pierwsza z całego pułku, starła się z wrogiem pod Rafajłową, a chociaż miała do czynienia z całym bataljonek rosyjskim i sotnią kozaków — dzięki umiętnemu oprowaniu i przesuwaniu poszczególnych plutonów z pozycji na pozycje, odparła kilkakrotnie silniejszego nieprzyjaciela — a potem w myśl rozkazu cofnęła się na przełęcz.

Żołnierze dumni ze swego chrztu ogniowego, jeden przez drugiego opowiadali z zapalem o wypadkach dnia i doznanych wrażeniach. Mielismy tylko 7 ramych w tej bitwie. Wśród nich największą interesowało się legionistą Tomaką (bratanek obecnego JE, biskupa przemyskiego z Trzebawiska pod Rzeszowem). W toku bitwy, z powodu wielkiej brawury, zwracano mu kilkakrotnie uwagę, by się nie naraził niepotrzebnie. Nie przewyżczyło to jednak ciekawości oglądania zbliżającego się nieprzyjaciela przez lunetę polową. Jeden błysk promienia słonecznego w szklach i salwa strzałów — pięć z nich rani chłopa. Inny znów otrzymał strzał w nogę — kula jednak odbita od kamienia raniła go tylko lekko, nie utkwivszy głęboko w ciele. Plutonowy Kulkowski na miejscu zrobił operację, palcami wydobywając kulę. Mimo bólu ucieziony legionista, pochwycił kulę i z zadowoleniem stwierdził, że ostro zakończona, więc od Moskala.

W bitwie tej sierżant Pawluk (z Biezanowa pod Krakowem) posnął się pod kozacki patrol

z małym oddziałem i dwoma celnymi strzałami zwałił z konia otocera i kozaka, co widząc reszta — uciekla w popłochu. Wśród takich wspo mnień minęła prawie cała noc.

### BITWA POD NADWORNĄ I HWOZDEM.

W bitwie pod Nadworną, stoczonej w dniu 24 października, wzięły również udział trzy kompanie 3-go pułku, gdy inne posuwały się dolina, celem obsaczenia Moskali od lewego brzegu Bystrzycy. Bitwa rozpoczęła się o godz. 6-tej rano, a skończyła po południu. Już o trzeciej legionieści byli w Nadwornie. Drugi pułk został w miejscu, trzeci ruszył w stronę Mołotkowa na kwatery. Choć zwycięstwo zginęło barki żołnierzy, dumna i zadowolenie ze spełnionego obowiązku i zwycięstwa dodawały sił.

Nadworna była wzięta, lecz kosztowała wiele ofiar. Podpor. Czechowicz z 14 komp. otrzymał ze swym patrolom dość trudne zadanie: miał kryć prawe skrzydło i utrzymywać łączność z dywizją austriackiej piechoty. Nieszczęśliwym trafem dostał się w pułapkę zaraz z początku bitwy i padł od kulkunastu kul, walcząc dzielnie do ostatka — wraz z nim pocięły cały patrol — było ich 17. Nie poddał się żaden.

Po dwudniowym odpoczynku ruszyły pułki naprzód, a końcem marszu była bitwa pod Hwozdem. Dnia 26 października pułk trzeci znowu rozpoczął ogień, tym razem już przy wtorze armat, zostających pod komendą por. Kosteckiego. Górską baterja, choć nieodpowiednio zapatrzona — działka bowiem przeznaczone do noszenia na koniach, musiano przy-

wiązywać do wozów i małe kółka skakały po kamieniach i rowach — działała świetnie.

### BITWA POD MOŁOTKOWEM.

Dnia 28 października otrzymały 2 bataljony 3-go pułku rozkaz zajęcia Hwozdu i utrzymanie pozycji Bzowacz. Nieprzyjacieli szedł od Starun — artylerja zaś od Werpila. Nazajutrz rozpoczęła się bitwa pod Mołotkowem. Rosjanie rozpoczęli gęsty atak karabinów maszynowych, a równocześnie z dwóch pozycji raziły legionistów armaty szrapnelami. Środkiem zaś wprost na linię naszą szła rosyjska piechota. Sytuacja stawała się groźną. Grozę jej zwiększały wysokie słupy dymu, ukazujące się na tle widnokręgu, za tyłami nieprzyjacielskiej armji — to płonęły wsie Tilków, Cuelów, Nazawirów. Na tyłach naszych w samym Hwozdzie, gdzie mieściła się nasza rezerwa i wozy amunicyjne, jakiś miejscowy moskalofil podpalił stodołę. Jej pożar skierował natychmiast w tamą stronę ogień armat rosyjskich.

Straszny ogień ze wszystkich stron gradem kul zasypywał nasze oddziały. Lecz legionieści wytrwali. Kompania 1-sza i polowa 16-tej postąpiły nawet naprzód na 1,200 kroków pod Werpil. Stał tam na górze cały bataljon nieprzyjacielski i 6 dział. Nagle jednak przybiegł kurjer z wiadomością, że nieprzyjacieli przeszedł już Bystrzycę i idzie do Mielnik. Po godzinie 4-tej rano rozkaz odwrotu. Niedługo na wzgórzu ukazały się cofające się kompanie — wszystkie mimo strat w porządku jedna za drugą; wnet ukrył je las. Na pozycji dla osłania-



uczelnia w Krakowie. pochodzącymi z terenów powodziowych, udzielając im pomocy materialnej w formie codziennego utrzymywania w kuchni Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Jag.-W. W ten sposób korzysta około 100 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z doraźnej a wydanej pomocy. W podobny sposób akcja ta obejmuje: Bratnią Pomoc Medyków U. J., Stowarzyszenie Studentek U. J. „Jedność“ i Bratnią Pomoc Studentów W. S. H., w których kuchniach otrzymuje taką samą pomoc szereg studentów.

### W dzień 11 listopada.

Poza podanym onegdaj programem uroczystości związanych z rocznicą odzyskania Niepodległości odbędą się: w sobotę o godzinie 18 uroczysty wieczór dla szeregowych garnizonu krakowskiego w Domu Żołnierza z następującym programem:

IV Koło T. S. L. urządza w niedzielę 11 bm o godzinie 7 wiecz. w sali T. S. L. św. Anny 5. III p. uroczysty wieczór

Dziewięć szkoły powszechnej im. św. Mikołaja w Krakowie ku uczczeniu rocznicy Oświecenia Polski urządza dnia 11 bm. o godzinie 10.30 w sali domu Żołnierza Polskiego „Uroczysty Poranek“.

Uczniowie II-go Państwowego Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie urządzą dnia 11 bm. o godzinie 10 rano w Złotej Sali Domu Katolickiego przy ul. Straszewskiego 18 Uroczystą Akademię.

### Nożem w pierś.

Dnia 8 bm. o godzinie 14.40 na skrzyżowaniu ul. Długiej a Pędzichów. powstała bójka na tle porachunków osobistych, między Brugiem Janem, Długa 63, a Stefanskim Stanisławem, Pędzichów-Boczna 2. w czasie której Brug ugodził Stefanskiego nożem w pierś, skutkiem czego odniósł on ranę ciężką i został przewieziony przez Pogotowie Ratunkowe, do szpitala św. Łazarza.

### CHÓR DANA W BAGATELI.

Już dziś w sobotę dnia 10 bm. pierwszy występ słynnego Chóru Dana. Początek dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8.45 wiecz.

## Życie gospodarcze

### Obniżenie kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Ministerstwo skarbu zarządziło ostatnio, że od wszelkich wpłat, uskutecznionych począwszy od dnia 1 października 1934 r. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, należy aż do odwołania zarządzenia pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 12 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

Od wszelkich wpłat, uskutecznionych począwszy od wyżej wskazanego terminu na poczet odroczonej lub rozłożonej na raty orzeczeniem właściwej władzy skarbowej zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, należy aż do odwołania pobierać odsetki za odroczenie w wysokości 9 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

### 585 milj. zł. wkładów w P. K. O.

W październiku wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy poważny wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o złotych 10.282.674. osiągając na dzień 31 października stan zł. 585.269.746.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła i liczba oszczędzających. W ciągu października br. P. K. O. wydała 41.720 nowych książeczek oszczędnościowych.

### Zarybianie Wisły sandaczem.

Wieloletnia dewastacja wód rybnych przyczyniła się do zniszczenia wartości użytkowej naszych wód otwartych, tj. jezior i rzek. Wprowadzenie w życie postanowień ustawy o rybnictwie z dnia 7 marca 1932 r. kładzie kres rabunkowej gospodarce rybnej na rzekach i jeziorach.

Po dokonanej podziale wód otwartych dorzecza rzeki Wisły na obwody rybackie w dalszej akcji urzędowania gospodarstwa rybackiego wydzierżawiono w 1933-34 r. 120 obwodów rybackich dorzecza rzeki Wisły, Narwi i Bzury. Celem przywrócenia wodom rybnym charakteru warsztatów produkcyjnych, warszawski urząd wojewódzki w następnym etapie swej pracy przystępuje do należytego zagospodarowania obwodów rybackich — do zarybiania dorzecza Wisły.

Zarybianie rzeki Wisły narybkiem sandacza stanowi do pewnego stopnia moment zwrotny w dotychczasowym użytkowaniu rybackim wód otwartych województw środkowych. W dn.

Dziś i codziennie **„WANDA“** w teatrze świetlnym

Monumentalne arcydzieło zrealizowane z niebywałym rozmachem, z tysiącami ludzi w obsadzie  
Film, który budził entuzjazm całego świata



Polećmy dramat bezgranicznej miłości i poświęcenia — który w sercach ludzkich pozaraz wzniesła. w rolach głównych: as filmu amerykańskiego **WALLACE BEERY** odznaczony na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji w roku 1934 złotym medalem za najlepszą kreację męską, jaką właśnie w tym filmie odtworzył oraz Fay Wray — Leo Carillo — Józef Schildkraut. — Reż. Jack Conway. Obraz ten przewyższa realizmem, potęgą, sensacją, życiową prawdą wszystko dotychczas w tej dziedzinie widziane. — Początek seansów w dni powszednie o g. 5, 7 i 9.10 w niedz. i święta o godz. 3 popoł. Program Nr. 8. Sala centr. wentylowana

W sobotę dnia 10 b. m. o godz. 3 pop. W niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 10 i 12 przedpoł.

PORANKI **Karnawał i miłość.** W roli **Lierr Doyers i H. Thimig.**  
FILMOWE głównej Ceny miejsc od 50 groszy.

## Okupacja fabryk przez strajkujących robotników.

Kryzys gospodarczy przyniósł nową formę walki strajkowej. — Uwag. spostrzeżenia Głównego Urzędu Statystycznego

Silny wzrost bezrobocia a równocześnie gwałtowny spadek zarobków robotniczych począwszy od końca 1930 roku, wywołał znaczne wzmocnienie walk strajkowych w Polsce. Wyraża się ono nie tylko większą liczbą strajkujących i dni strajkowych, ale także zastosowaniem zupełnie nowej formy walki, polegającej na okupacji zakładów przez strajkujących. Taką była główna w swoim czasie walka górników kopalni „Klimontów“ i „Mertimer“ przeciw zatopieniu kopalni, okupowanie unieruchomionej kopalni „Helena“ w obronie zaległych, kilkumiesięcznych zarobków robotniczych itd. Jest to zjawisko, którego omówieniem zajął się Główny Urząd Statystyczny w ostatnim numerze swego wydawnictwa „Statystyka Pracy“.

Pierwsze wypadki strajków, połączonych z okupacją fabryk, pojawiają się w roku 1931 w okresie pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Początkowo nieliczne o niejednakowym charakterze, stają się coraz częstsze, a w roku 1933 przybierają bardzo poważnie na sile. W samym ich przebiegu występuje zawsze, jako ich cecha znamieną — silnie akcentowana przez strajkujących postawa nieustępliwości w stosunku do przedsiębiorców.

Przez okupację, strajkujący uniemożliwiają uruchomienie zakładu, często nawet przeciwstawiają się wykonywaniu wszelkich czynności nieraz niezbędnych dla ratowania wytworzonych produktów przed zepsuceniem, wywierając tym sposobem spore napór na pracodawcę w kierunku zaspokojenia wysuniętych żądań strajkowych.

Ta forma akcji strajkowej — jak zaznacza G. U. S. — zdobyła sobie wśród warstw pracowniczych dużą popularność nie tyle może przez swoją skuteczność, bo ta jest naogół niewielka — ile raczej dzięki zdolności wyładowania napięcia oporu, którym jest nacechowany każdy strajk.

Podczas bowiem, gdy w okresie pomyślnej koniunktury gospodarczej dążeniem zakładów przemysłowych jest utrzymanie ciągłości pracy, w okresie koniunktury niepomyślnej zakłady te skłonne są same zwiększać zakres produkcji i redukować personel. W tym czasie widok warstwy robotniczej na skuteczną obronę zagrożonych zarobków przez samo tylko porzucenie pracy znacznie maleje. Rozlekują się oni

30-go października br. została zapoczątkowana akcja zarybieniowa narybkiem sandacza i szczupaka na odcinku rzeki Wisły od ujścia Świdra do ujścia Wilanówki. Zapuszczono 1300 sztuk narybku sandacza i szczupaka, przytem część materiału obsadowego została pozakowana srebrnymi blaszkami numerowanymi. Znakowanie materiału zarybieniowego ma na celu zbadań biologii ryb w rzekach poprzez intensyfikację znakowanych ryb.

przeło w czasie strajku w pomieszczeniach zakładu, nie opuszczając ich przez czas dłuższy i wysuwając jako warunek opuszczenia terenu fabryki uwzględnienie stawianych żądań.

Strajki połączone z okupacją zaczęły się u nas mnożyć szczególnie od czerwca 1932 i to przede wszystkim w dużych zakładach przemysłowych. We wrześniu 1932 strajk taki trwał w 8 hutach na G. Śląsku przez 17 dni. W 1933 wybuchło 27 takich strajków w przemysle włókienniczym. Z ogółu robotników, biorących udział w strajkach okupacyjnych, na włóknianicy przypada 59,7 procent.

Jak zaznaczyliśmy, zastrzeżona ta forma akcji o poprawę warunków pracy, przyniosła robotnikom mniej nawet korzyści niż zwykłe strajki.

Liczba strajków przegranych wśród okupacyjnych znacznie przewyższa odpowiednio liczbę dla wszystkich strajków w badanym okresie. Świadczyłoby to niejako, że ta forma strajku nie daje strajkującym rękojmi pomyślnego dla nich zlikwidowania zatargów. Dla właściwej oceny sprawy, należy jednak mieć na uwadze, że wielokrotnie strajki okupacyjne wybuchły wtedy, gdy inne łagodniejsze formy walki strajkowej, stosowane poprzednio przez strajkujących, nie dały im rezultatów, a znacznie pogorszona sytuacja robotników skazywała podejmowanie każdej nowej próby zwykłej akcji strajkowej zgóry na przegrana.

Okupacje były najczęściej stosowane w warunkach dla strajkujących najtrudniejszych, nierzadko gdy inne formy walki strajkowej nie mogły już mieć wogóle zastosowania (np.: okupowanie zakładów jako środek przeciw całkowitemu ich unieruchomieniu, zabezpieczenie wyplat zaległych zarobków, przy ogłoszeniu upadłości zakładu itp.) lub gdy dochodzenie przez robotników swoich praw na drodze sądowej (zabezpieczenie zaległych zarobków w zakładzie likwidowanym) nie dawało gwarancji szybkiego wyniku.

Pozatem należy stwierdzić, że strajki okupacyjne — jak wskazują doświadczenia — prowadzą łatwo do zajęć, w których strajkujący ponoszą wiele nieraz krwawych ofiar.

## Zniesienie podatku ładunkowego.

Jak się dowiadujemy, został oficjalnie przez władze centralne zniesiony podatek ładunkowy. Zniesienie tego podatku nastąpiło w drodze nowelizacji ustawy z dnia 11 sierpnia 1933 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, z której, w myśl rozporządzenia prezydenta R. P. o poprawie finansów związków samorządowych, skreślony został całkowicie art. 12. Ten właśnie art. 12 przewidywał ściąganie podatku ładunkowego na rzecz gmin miejskich.

Zniesienie tego podatku, aczkolwiek formalnie przesądzone, nastąpi faktycznie dopiero z dn. 1 kwietnia 1935 roku, a więc od początku nowego roku budżetowego w samorządach.

Skutkiem skasowania tego podatku samorządy poniosą dość dotkliwą stratę. Natomiast w sferach gospodarczych wywołało ono żywe zadowolenie.

## Zwyżka cen w Niemczech.

Wbrew wszelkiej kontrakcji czynników zarówno rządowych, jak i partyjnych, zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby postępuje w Niemczech w dalszym ciągu. Każdy dzień przynosi nowe zmiany cen. Zwyżkują głównie artykuły spożywcze, jak cukier, mąka, masło, owoce i t. p. Z obiegu handlowego wycofano niemal zupełnie nici. Kakao można otrzymać zaledwie raz na miesiąc i to nie zawsze. Również materiały odzieżowe wzrosły ostatnio w cenie o 20 proc. Wszędzie narzeka się na dotkliwy brak zapasów.

## Przeciwko robotnikom cudzoziemskim we Francji.

Na odbytym ostatnio kongresie partji Alliance Démocratique uchwalono rezolucję, która domaga się, aby ilość robotników zagranicznych, zatrudnionych we Francji, nie przekraczała 15 proc. ogólnej liczby zatrudnionych. Rezolucja ta wymierzona jest także przeciw robotnikom polskim we Francji.

## Telegramy.

### Przymusowa rejestracja lekarzy.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.) Ministerstwo Opieki Społecznej zarządziło ponowną rejestrację lekarzy na całym terytorjum Rzplitej. Od rejestracji zwolnieni będą ci lekarze, którzy posiadają zezwolenia na praktykę, wydane przez dyrekcję służby zdrowia i urzędy wojewódzkie. Przy rejestracji należy złożyć podanie ze stemplem 5 zł. dwie fotografie, odpis dyplomu, odpisy świadectw praktyki szpitalnej, świadectwa ukończenia kursów ratownictwa i obrony przeciwgazowej oraz zaświadczenie o bywalstwie polskiego.

### Z warszawskiej prasy.

„Dzień Pomorski“ (Toruń) pisząc o wystąpieniu posła Zdzichowskiego ze Stronnictwa Narodowego wyraża nadzieję, że Stronnictwo traci wpływ na 3 dzianiki warszawskie, które wydawał p. Zdzichowski. „A. B. C.“, „Wieczór Warszawski“ i „Nowiny Codzienne“. Wreszcie „Dzień Pomorski“ pisze: „Stronnictwo Narodowe może wkrótce pozostać bez prasy stołecznej, dla nikogo bowiem nie jest tajemnicą, że „Gazeta Warszawska“ jest „pod bilansem“ na blisko milion złotych.“

—ooqoo—

### Budżet Pragi 525 milj. koron

Przy zrównoważonych wydatkach 210 milj. kor. na inwestycje.

Praga, 9. 11. (Tel. wł.) Preliminarz zwyczajnego budżetu m. Pragi na 1935 r. przewiduje dochody powyżej 525 milj. kor. a więc o przeszło 10 milj. kor. wyższe niż w roku ubiegłym. Nadwyżka dochodu wyniesie około 100 tys. kor. W dziale wydatków nadzwyczajnych przeznaczono 210 milj. kor. na inwestycje i wsparcie dla bezrobotnych.

W prerachowaniu na złote budżet stolicy Czech przekracza 100 milj. zł.

—ooo—

## Od środy dnia 7 bm. w kinoteatrze „SZTUKA“

Nowy rodzaj detektywistycznego filmu!

## Zbrodnia w Trinidad

Barwny spłot awanturzystycznych przygód i intryg! Kto jest szefem tajemniczej bandy? — Fantazja staje się rzeczywistością... Niezwykłe silne emocje. Porywający tok akcji. Niezwykły realizm! Rozwiązanie niesamowitej zagadki. Reżyserował **Louis King** według sensacyjnej powieści Johna W. Vandercooka. W głównych rolach czolowi artyści ekranów amerykańskich **Nigel Bruce, Heather Angel, Victor Jory.** — Cała Ameryka mówi o tym filmie.

Poranki z powyższego filmu: w niedzielę 11 listopada o godz. 10 i 12. Ceny miejsc od 50 groszy.

## Nowy urząd

Związek rewizyjny samorządu terytorjalnego.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.) W Ministerstwie Spr. Wewn. trwają prace nad utworzeniem związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego. Chodzi o to, by związek mógł rozpocząć działalność od 1 kwietnia przyszłego roku. — Budżet roczny związku ma wynosić około 600 tys. zł. i będzie pokryty przez samorządy w drodze przymusowych rocznych składek. Dalszym źródłem dochodu będą opłaty pobierane za czynności rewizyjne tej instytucji według taryf, ustalonych przez związek. Kandydatem na prezesa związku rewizyjnego samorządów jest h. wiceminister Jaroszyński.

## Holendrzy chcą kupić Bank amerykański w Polsce.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.) Wskutek zamknięcia się w swoim czasie koncernu Kreugera, akcje Banku Amerykańskiego w Polsce przeszły na własność holenderskiego monopolu zapalczanego, któremu przypadł pakiet akcji tego Banku w wysokości 69 proc., przejęty od Szwedzko-Amerykańskiego Towarzystwa Inwestycyjnego w Nowym Jorku. Obecnie komisja likwidacyjna przedsiębiorstw, wchodzących w skład koncernu Kreugera prowadzi rozmowy w sprawie nabycia akcji Banku Amerykańskiego w Polsce, przez poważną grupę kapitaistów holenderskich. Kapitał zakładowy Banku Amerykańskiego w Polsce wynosi obecnie 5 milionów zł.

## Nieformalności wyborcze w sanacyjnym związku kobiet.

Warszawa. Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna donosi: Dnia 30 września odbył się nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym w czasie wyborów nowego zarządu został popełniony szereg nieformalności. Komisarjat rządu zbadał całość akt dotyczących zjazdu i stwierdził, iż zarząd stowarzyszenia został wybrany nieformalnie. Komisarjat rządu w dniu 3 bm. mianował kuratora w osobie dr. Hanny Pochoskiej, docenta uniwersytetu warszawskiego, która jako główne swe zadanie ma zwolanie po nownie nadzwyczajnego walnego zjazdu.

## Aresztowanie fałszerza monet.

Kielce, (PAT.) Onegdaj organa policji państwowej wkroczyły do mieszkania Józefa Pąki we wsi Ulina Mała w powiecie miechowskim, przyłapując go na gorącym uczynku podrobienia polskich monet. W czasie rewizji znalezione przyrządy, służące do podrobienia pieniędzy. Podczas przesłuchiwania Pąka zeznał, że fałszywe monety sporządzał sam i nie miał współpracowników. Fałszyfikaty puszczal w obieg wspólnie na weselach i zabawach. Pakę przekazano władzom sądowym.

## DODATNIE SALDO HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.) Bilans handlu zagranicznego Polski w październiku br. zamknięto saldem dodatnim w wysokości 20.082.000 zł. W ciągu października przywieziono towarów za 71.347.000 zł. a wywieziono na sumę zł. 91.427.000 zł.

## Berlin podjął nowe rokowania o konkordat

Berlin, 9. 11. (Telef. wł.) W siedzibie ministerstwa spraw wewnętrznych rozpoczęły się rokowania o konkordat ze Stolicą Apostolską, przerwane w związku z wyjazdem ks. kardynała podsekret. stanu Pacelli'ego na kongres eucharystyczny do Buenos Aires. Już poprzednio zaznaczyły się rozbieżności w sprawie katol. organizacji, zwłaszcza młodzieży. W rokowaniach biorą udział arcyb. ks. Gröber i biskupi ks. Bares i Berning.

## Demokraci amerykańscy tryumfują.

Nowy Jork, (PAT.) Przytłaczające zwycięstwo partii demokratycznej odbiło się głośnie echem w całym kraju. Minister poczty Farley, omawiając rezultaty wyborów oświadczył, iż reelekcja prezydenta Roosevelta na stanowisko prezydenta w 1936 r. odbędzie się prawie jednogłośnie. Minister omawiając obecny układ sił politycznych w Stanach, wyraził się, iż rola partii republikańskiej ostatecznie się skończyła.

## OBSTRUKCJA OPOZYCYJNA W IZBIE LORDÓW.

London, (PAT.) Izba lordów zakończyła debatę nad projektem ustawy o zwalczaniu agitacji rewolucyjnej w armii i flocie o godzinie 4.15 nad ranem. Było to najdłuższe posiedzenie izby lordów od czasu słynnej dyskusji nad home rule dla Irlandji w roku 1877. W czasie debaty opozycja zgłosiła 24 poprawki, starając się nie dopuścić do uchwalenia ustawy. Obrady izby nad tą sprawą trwały 12 godzin

## Zamach na marszałka Czang-Kai-Szeka

Berlin, (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Jak donosi agencja Rengo, dokonano zamachu na marszałka Czang-Kai-Szeka, który wyjechał dziś specjalnym pociągiem do Peiping (Pekin), celem odbycia konferencji z posłem japońskim Arjoszi. W chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez stację Erzumenci, rzuciono bombę, która trafiła w ostatni wagon. Dwaj urzędnicy ze służby pociągu marszałka Czang-Kai-Szeka zostali zabici, czterej ranni. Marszałek Czang-Kai-Szek oraz najbliżsi jego współpracownicy ocalili i odjechali tym samym pociągiem do Peiping, gdzie rozpocznie się konferencja w piątek.

Według dalszych doniesień 2 osoby aresztowano. Agencja Rengo donosi, że cenzura chińska nie dopuściła dotychczas do ogłoszenia wiadomości o zamachu.

## ZAMACHU DOKONALI CHIŃSCY KOMUNISTI

Nankin (PAT). Po zamachu na marszałka Czang-Kai-Szeka, którego ofiarą padło kilku ludzi z otoczenia marszałka, policja chińska przeprowadziła cały szereg aresztowań w Nankinie i Pekinie. Według pogłosek zamach miał być dziełem chińskiej organizacji komunistycznej.

## Rząd Flandina życzliwie przyjęty

przez opinię francuską.

Paryż, (PAT.) Prasa dzisiejsza omawia dzieło dokonane w szczególności trudnych okolicznościach przez Doumergue'a, który w oczach wszystkich był uosobieniem rozejmu, a którego gra czynników politycznych zmusiła do ustąpienia.

Zwracając uwagę na wielkie trudności połączone ze spadkiem po Doumergue'u naogół prasa zgodnie uznaje, iż Flandin nadaje się specjalnie do roli jaką objął. Szybkość z jaką udało mu się rozwiązać kryzys gabinetowy świadczy dobrze o jego zdolnościach jako szefa rządu.

„Le Matin“ pisze: Nie można ukrywać faktu, iż zadanie jest trudne. Wszyscy jednak wysoko cenią zdolności i temperament polityczny Flandin'a jako męża stanu.

Excelsior stwierdza: Nowy rząd jest oparty na rozejmie, który niestety nie jest skrupulatnie dochowywany przez prasę i część opinii publicznej. Na prawicy słychać ostre ataki przeciwko ministrom radykalnym, którzy są oskarżani o zdradę i pogrzebanie zjednoczenia narodowego. „Echo de Paris“ pisze: Należy stwierdzić, że Tardieu, Pétain i Marquet odmówili zasiadania w rządzie ludzi, którzy obalili Doumergue'a. Dziennik czyni aluzję do oświadczeń Flandin'a, który, jak twierdzi, wyciągnął rękę ku radykalom. Nie należy jednak zapominać — pisze „Echo de Paris“ — że sztylet, którym zadano cios Doumergue'owi przeciął życie unji zjednoczenia narodowego.

Prasa radykalno-socjalna zapewnia Flandin'a o całkowitem poparciu radykałów, wyrażając jednocześnie wielkie ubolewanie wobec oświadczeń Doumergue'a po zakończeniu rady ministrów. „Le Populaire“ nazywa ustąpienie Doumergue'a zwycięstwem odmiestnieniem nad fałszywem.

„Paris Midi“, komentując powstanie nowego rządu pisze: Rząd Flandin'a powinien skierować wszystkie swe wysiłki w kierunku opamiętania kryzysu ekonomicznego, jeżeli pragnie odpowiedzieć na pełne zaufania przyjęcie ze strony opinii publicznej. Dziennik przypomina niedawne przemówienie Flandin'a, wygłoszone w Arras na kongresie Alliance Democratique, w którym obecny premier mówił o stopniowym

przywróceniu wolności obrotów i wolnej konkurencji.

## Życiorys nowego premiera.

Pierre Etienne Flandin urodził się 12 kwietnia 1889 r. w Paryżu jako syn prokuratora generalnego i późniejszego rezydenta generalnego w Tunisie. Po ukończeniu fakultetu prawnego poświęcił się początkowo adwokaturze, zaś w latach 1913-14 zajmował stanowisko sekretarza Milleranda. W r. 1914, licząc lat 25, Flandin wybrany był po raz pierwszy do izby deputowanych.

W r. 1917 mianowany został dyrektorem międzysojuszniczej służby aeronautycznej i jako taki występował w r. 1919 w charakterze delegata na konferencje przygotowawczej do zawarcia międzynarodowej konwencji lotniczej. W gabinecie Milleranda (od stycznia do września 1920 r.) i w gabinecie Leyguesa (od września 1920 do stycznia 1921) Flandin zajmował stanowisko podsekretarza stanu lotnictwa. W r. 1924 Flandin wszedł do gabinetu Francois Marsala, w charakterze ministra handlu. Flandin należał do unji republikańskiej, powołany był również w charakterze ministra handlu do obu gabinetów Tardieu w r. 1930.

Po upadku gabinetu Steega w r. 1931 Flandin wymieniany był obok Laval'a jako kandydat na premiera, uważano bowiem, iż może on doprowadzić do zjednoczenia szeregu stronnictw mieszczańskich.

W styczniu 1931 r. Flandin wszedł w charakterze ministra finansów do gabinetu Laval'a. Stanowisko to piastował również w drugim gabinecie Laval'a, jak również w gabinecie Tardieu, utworzonym w dniu 22 lutego 1932 r. W gabinecie Doumergue'a Flandin piastował tekę ministra robót publicznych.

## POTĘPIENIE ROLI MASONÓW W PRZESILENIU.

Paryż, (PAT.) Parlamentarna grupa antymasonińska uchwaliła rezolucję, potępiającą wobec opinii kraju działalność lodz masoniskich i rolę, jaką odegrały one w wypadkach politycznych ostatnich dni.

## Plan powrotu Niemiec do Genewy.

London, (PAT.) Omawiając wizytę Ribbentropa w Londynie „Daily Herald“ stwierdza, że Ribbentrop miał od Hitlera polecenie wysondowania poglądów brytyjskich sfer rządowych na plan Hitlera powrotu do Genewy.

Plan ten, według „Daily Herald“, przedstawia się następująco: 1) Biorąc za podstawę deklarację mocarstw z dnia 10 grudnia 1932 r. o równouprawnieniu Niemiec, Hitler ogłosi, że Niemcy się zwołnili z ograniczeń wojskowych, zawartych w rozdziale 5-tym Traktatu Wersalskiego. 2) Niemcy cofną swe wystąpienie z Ligi i powrócą do Genewy, biorąc udział zarówno w pracach Ligi Narodów jak i konferencji rozbrojeniowej. 3) Niemcy będą gotowe rozwa-

żyć ponownie w sensie przychylnym przystąpienie do wysuniętego przez Francję paktu wschodnio-europejskiego o wzajemnej pomocy.

„Daily Herald“ zapowiada, że Ribbentrop o planie tym rozmawiać będzie zarówno z Simonem, jak z Edenem i że następnie wyjedzie do Paryża, aby wysondować opinię rządu francuskiego.

## POLSKA DELEGACJA NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.) W dniu 20 bm. wyjedzie do Genewy delegacja polska z gen. Burhardt-Bukaekim na czele dla dalszych narad rozbrojeniowych.

## WZMOCNIENIE SIŁ POLICYJNYCH W ZAGŁĘBIU SAARY.

Rzym, (PAT.) Komitet Trzech wysłuchał sprawozdania prezesa komisji rządzącej Knoxa o ogólnej sytuacji na obszarze Saary. Knox oświadczył, że dotychczas nie było wypadku zamęcenia spokoju, jednakże komisja, korzystając ze swych uprawnień, zajęła się wzmocnieniem sił policyjnych. Knox zwrócił uwagę Komitetu na drażliwą sytuację, jaka wytwarza się w świecie gospodarczym Saary wskutek trudności uzyskania przez koła handlowe kredytów krótkoterminowych w przeddzień plebiscytu

## FARMERZY AMERYKAŃSCY PALĄ DOMY JAPOŃSKICH KOLONISTÓW.

Tokio, (PAT.) Dziennik „Niszi-Niszi“ donosi, że w mieście Phoenix w stanie Arizona farmerzy amerykańscy zniszczyli szereg domów, należących do japońskich kolonistów oraz księ garnię japońską. Dwóch Japończyków odniosło przytem rany. Konsulat japoński w Los Angeles wdrożył śledztwo w tej sprawie.

## POCIĄG WYCIEZKOWY DO PARYŻA.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.) W dniu 26 bm. wyruszy z Warszawy specjalny pociąg wycieczkowy do Paryża na wystawę lotniczą. Koszt przejazdu wraz z paszportem zagranicznym i wizami wynosi 315 zł.

## Nadmiar zbiorów w szkołach.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.) Władze szkolne otrzymują stale skargi na ogromną ilość zbiorów wśród młodzieży szkół powszechnych i średnich, pomimo istniejących zakazów nadmiernych składek w szkołach. Z powodu tych skarg kuratorjum warszawskie wydało okólnik do wszystkich kierownictw szkolnych, w którym stwierdza, że pomimo kilkakrotnych wezwań do nieurządzania zbyt częstych zbiorów, ciągle dochodzą do wiadomości Ministerstwa WR i OP głosy niezadowolonych rodziców z powodu liczebnych, a czasem wysokich w sumie składek. Władze szkolne wzywają kierowników szkół i nauczycieli, by stosowali się ściśle do wydanych zarządzeń i zaniechali na przyszłość urządzania jakiegokolwiek imprez składowych wśród młodzieży szkolnej.

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 11. (Telef. wł.) Belgja 123.76, Holandia 358.25, Londyn 26.42, Nowy Jork 5.29, Oslo 132.60, Paryż 34.90, Praga 22.13, Szwajcaria 172.58, Sztokholm 136.25, Włochy 45.34, Berlin 219.30. Obroty mniej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza, dolar prywatnie 5.28, rubel złoty 4.58, dolar złoty 4.91, marka niemiecka 186.50, funt szterlingów 26.40.

Papiery procentowe: Budowlana 45.50, stabilizacyjna 71, inwestycyjna serjowa 118, inwestycyjna 115, konwersyjna 64, dolarowa 71, listy i obligacje banków państwowych bez zniżki.

Akcje: Bank Polski 91, Lilpop 10.30, Norblin 29.25, Starachowice 12.15. Tendencja słabsza dla wszystkich papierów wartościowych. W końcu zebrania giełdy nastąpiło wzmocnienie.

## ECHA NAPADU POD TUCHOWEM.

Tarnów. Pod silną eskortą policyjną wczoraj wieczór przewiezieni zostali do Tarnowa mordercy żydów w Jodłowie koło Tuchowa. W czasie przesłuchania wszyscy przyznali się do czynu. Inicjatorem zbrodni był woźnica Sokolski; wykonanie zbrodni obmyślił Różycki, dobierając sobie do pomocy braci Urbaników. Różycki jest synem bogatego włościanina z Ołpin.

W dniu wczorajszym przewieziona została do szpitala powszechnego w Tarnowie trzecia ofiara napadu. Frimeta Grünzerg, ciężko ranna w głowę. Życiu jej jednak nie zagraża niebezpieczeństwo.

## KRYTYKA POLITYKI GOSPODARCZEJ HITLERA.

Berlin, (PAT.) Na zjeździe inżynierów w Sztutgarcie wystąpił wjrtemburski minister gospodarki prof. Lehniel z ostrą krytyką eksperymentów narodowo socjalistycznych w polityce gospodarczej, oświadczając brak opanowania i nadużywanie frazesów będące typowym zjawiskiem obecnego życia niemieckiego, są objawami ujemuem, prowadzącymi nieuchronnie do dyktantyzmu gospodarczego.

Najbardziej sensacyjnym jest oświadczenie prof. Lehnieja, że Niemcy powinny się ograniczyć do tych dziedzin wytwórczości gospodarczej, do których się szczególnie nadają. To co może być zagranicą taniej produkowane, powinno zasadniczo być tam wytwarzane, choćby nawet chodziło o artykuły dla egzystencji narodu najbardziej potrzebne.

KAPŁAN KATOLICKI KIEROWNIKIEM AMERYKAŃSKIEGO URZĘDU PRACY. Na mocy rozporządzenia prezydenta Roosevelta kierownikiem nowoutworzonego urzędu pracy w Detroit mianowany został kapłan katolicki, ks. Fryderyk Siedenburg. Jezuita, dziekan uniwersytetu katolickiego we wspomnianym mieście. Do zadań ks. Siedenburga należało wydawanie wyroków w konfliktach między robotnikami i pracodawcami.

## Z ostatniej chwili.

Warszawa, (PAT.) Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa rady ministrów prof. Kozłowski, który informował P. Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu. — Następnie przyjął wojewodę tarnowskiego p. Marszewskiego.

Paryż, (PAT.) Zarówno w kuluarach izby, jak i w senacie żywo omawiano wypadki dnia wczorajszego. Szczególnie w senacie panowało silne podniecenie.

Jak twierdzi „Liberte“ atmosfera była nala dowana niepokojem. Być może pisze dziennik, obawiano się rozruchów ulicznych. Pałac luksemburski był przygotowany na tę ewentualność od dwóch dni. Jest on strzeżony przez wzmocnione posterunki agentów policyjnych, inspektorów urzędu bezpieczeństwa oraz gwardję ruchomą. Napastnicy — kończąc „Liberte“, musieliby pokonać wielkie trudności, aby przedostać się do wnętrza senatu. Obecnie w Paryżu i na prowincji panuje zupełny spokój.

FR. HARPER.

45

# Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

Zbliżył się do Anki i wizja rozwiała się. Nigdy w jego głosie nie było tyle ciepła i czułości, płynących ze szczerego serca!

— Nie martw się, Anko. Ja ci pomogę...

— Dziękuję — odpowiedziała wzruszona do głębi — narazie nie mi nie grozi.

Podniósł jej rękę do ust:

— Ale gdybyś potrzebowała pomocy, to pamiętaj, że zrobię wszystko dla ciebie.

Przykleknął obok i ujął ją za rękę.

— Wiesz, co było moja pierwsza myśl, kiedy spotkaliśmy się w Warszawie? Że jesteś przeznaczona dla mnie. I zawsze w to wierzyłem, tylko nie wiedziałem, kiedy przyjdzie ten dzień.

## Rozdział XVIII.

Pierwszy raz od niepamiętnych czasów ukazał się szczery uśmiech na twarzy Stockiego, kiedy wywołał w pamięci ostatnie siedem czy osiem dni pobytu w malej wiosce rybackiej na szosie do Aldego. Był świadkiem odrodzenia człowieka, niemniej cudownego od narodzin dnia.

Lubił chodzić na brzeg morski i siedząc samotnie na skale obserwować, jak na dalekim horyzoncie wschodu zarysowuje się błękitna poświata... jaśnieje, szerzy się, rośnie... Ciemny granat niebios wolno spływa na zachód, ciągnąc za sobą szary płaszcz

zmroku... wstaje zorza, spowita w aureole bladuróżowej mgły, błędnie niebo, gasną gwiazdy, uikną cienie na ziemi... i raptem strzela w górę kaskada pierwszych różowych promieni, które na oczach wydłużają się, rozplývają wachlarzem po opalonym sklepieniu, goniąc zwyciężoną noc... Promienie mkną, zniżają się, wielki snop ich spada na gładką tafle wodną, rozsypuje się w tęczę... i w koronie oślepiającego blasku ukazuje się czerwona tarcza słońca... Wzdycha ziemia, zbudzona ze snu...

Stocki spędził cały miesiąc pod jednym dachem z Elą Wolską: przywoził jej stopy książek, obdarowywał drobiazgami, odnosił się jak czuły brat, którego jedyną troską było odsunąć biedną kobietę od wszystkiego, co mogło przypominać niedawno porzucone bagno. Gdy rozchodzili się na noc do swoich pokoi, słyszał, jak coś mówiła do siebie po cichu, każdego dnia modliła się, płakała coraz rzadziej.

Przyjrzał się zbliska dziewczynie, odkrył w niej łagodny charakter, zyskujący na pogodności, w miarę jak zblizniały się stare rany; był pod kojącym urokiem pięknego głosu o miękkiej i bogatej modulacji tonów, z podświadomie rosnącą przyjemnością spoglądał w czarne oczy, błyszczące bojaźliwym szczęściem; często lubował się widokiem jasnych włosów, na których promienie światła wywoływały fantazyjną grę refleksów. Kiedy dzień rekonwalescencji wydobywał na jaw uspięne zasoby naturalnego wdzięku.

Sądził, że stała mu się bliska, bo przypominała inną. Ale czy to było rezultatem tylko podobieństwa?..

W powrotnej drodze do Wiednia spędził ostatni wyjątkowo cudowny dzień w Trieście. Zatrzymali się w hotelu Savoy i pojechali na plac del Municipio, ozdobiony strzelistą kolumną pomnika, którego stopnie obśiady chmury gołębi: po śniadaniu bładzili w cieniu arkad starego miasta, potem zeszli do portu, kipiącego życiem, gorączkowym ruchem w sezonie handlu i turystyki. Idąc wzdłuż mola ujrzeli wielki parowiec towarowy, ładujący węgiel, na rufie powiewała flaga brazylijska, z boku widniał duży napis: „Parnahyba“.

Stocki zwrócił się z pytaniem do marynarza, stojącego przy burcie z fajką w zębach, dokąd idzie okręt.

— Do Rio de Janeiro — brzmiała odpowiedź.

Doszli do końca wybrzeża i wrócili do hotelu.

— Wie pan, panie Andrzeju, co mi przyszło do głowy, kiedy byliśmy w porcie? — zapytała Eła Wolska ze śmiechem. — Pomyślałam, co by się stało, gdybyśmy wsiedli na okręt i pojechali razem do Rio de Janeiro. Nie wiem, skąd mi się wziął taki głupi pomysł...

Stocki pomyślał, że pomysł wcale nie jest taki głupi, jakby się zdawało — byłoby dobrze zostawić tu nieziszczone marzenia, zaszyć się w drugiej półkuli i zapomnieć o wszystkim.

Zamiast tego należało pomyśleć o wyjeździe na dworzec do pociągu wiedeńskiego, który odchodził tuż przed piątą po południu.

Siedząc obok siebie w przedziale, prowa-

dzili niewymuszoną rozmowę, spoglądając na przewijający się w oknie krajobraz i myśleli w tajemnicy wzajemnej, że jest im dobrze ze sobą.

W Klagenfurcie zostały doczepione wozy sypialne, więc rozeszli się na krótko i, gdy pociąg ruszył ze stacji przeszli na kolację do wozu restauracyjnego.

— Dobranoc, panie Andrzeju!

Stocki wziął jej rękę, długo trzymał w dłoni, zastanawiając się nad czymś i wreszcie zapytał:

— Dlaczego chciałaby pani pojechać ze mną do Brazylii?

Splonęła tak mocno, że wargi nabiegły krwią i oczy błysnęły nadmiarem wilgoci. Wstydliwie opuściła głowę:

— Czy pan nie wie, że kocham pana?

Jego serce zabito gwałtownie, ale twarz pozostała niewzruszona.

## Rozdział XIX.

— Daleko do Truskowa?

Stary chłop dotknął czapki, barankowej, obrzucił pytającego spojrzeniem wypłowiałych oczu i odpowiedział poważnie:

— Ano... ze cztery wiorsty chyba będzie.

Samochód potoczył się dalej rozjeżdżoną wszzerz drogą polną, zostawiając po sobie wysoki słup kurzu, minął smutny zapuszczony dwór Babice, w którym ongiś Zagłoba, podobno, pojedynkował się z Wołodyjowskim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Popierając przemysł krajowy, przychodźcie z pomocą bezrobotnym!

Kupujcie tylko polską porcelanę „ĆMIEŁÓW“

WYTWÓRNIE

W ĆMIELOWIE I CHODZIEŻY

DOSTARCZAJĄ: a) porcelanę stołową, restauracyjną, najlepszej jakości: w wykonaniu różnorodnym, w dekoracjach od najskromniejszych do najbardziej luksusowych. b) porcelanę techniczną, montażową, instalacyjną, izolatory do niskiego i wysokiego napięcia.

Nr. Bb. Reg. 481/34.

### Ogłoszenie Nr. LXXI.

Zarząd stoł. król. miasta Krakowa zawiadamia:

1. że przystąpił po myśli art. 21 prawa budowlanego do sporządzenia szczegółowych planów zabudowania:

1) obszaru położonego na prawem brzegu Wisły między ulicami: Tyniecką, Skwerową, Dębową i Ks. Marka w Dz. XI. oraz na lewym brzegu między ulicami Paulińską, Stradomską i Koletek w Dz. VII i VIII. w związku z projektowanym mostem w przedłużeniu ul. Diełowskiej.

2) obszaru ograniczonego ulicami: Skawieńską, Skawieńską-Boczną, Podgórską i ul. Krakowską, Dz. VIII.

3) odcinka Alei 29 Listopada między ulicami Żelazną a Modrzewiową, oraz kompleksu realności prywatnych położonych między Aleją a cmentarzem rakowickim — Dz. XVIII.

Odnosne projekty będą wyłożone do przeglądu w Budownictwie m. Oddz. B. Ratusz III. p. drzwi Nr. 22 w dniach od 15-go do 21 listopada.

Tamże można zgłaszać wnioski w dniach od 22-go do 29-go listopada br.

Kraków, dnia 30 października 1934 r.

Prezydent miasta:

w. z.

Skoczył w r.

### DRZEWKA OWOCOWE DOBOROWE

w odmianach czystych i pewnych

sprzedaje

### ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA“

własność krak. Towarzystwa Ogrodniczego

w Prądniku Czerwonym p. w miejscu.

Ceny b. niskie. Telefon 170.33.

### Przepuklinowe Pasy

Opaski Brzuszne

Suspensorja, prostotrzymacze

### Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szcudła kule itp.

Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz

uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków

ul. Mikołajska 7. Tel. 150-50

## Ostatnie Nowości!

Dem, Szkoła szczęścia — Rewja propagandowa S. M. P. żeńskich (Bibl. wieczornicowa Nr. 38)	zł. 1.70
Głosowna Z, Serca czarnych. (Teatr dla młodz. męskiej Nr. 44.)	1.—
Żółta misjonarka żeńskiej Nr. 42.)	1.—
Iciek S. A., Samochodem przez Stany Zjednoczone 2 tomy a	5.—
Jachowicz S., Powiastki i bajki z ilustracjami	2.20
oprawne	3.—
Kerschensteiner G. Pojęcie szkoły pracy	4.20
Rawicz H. Świat marzeń — Poezje i proza	4.—
Rossa E. Ks. Choroby młodej duszy — Materiał do kazań i pogad.	0.80
Sabatowicz M., Zdobyłeś mnie sercem — (Teatr dla mł. m. Nr. 43.)	0.80
Steinowa B., Święta sługa — Opowieść z XIII wieku	2.60
Tomanek F. Dr., Handel towarowy i pieniężny	5.—
Tóth T., Wierzę w Jezusa Chrystusa	6.50
Życie piękne i czyste	3.—
Wrzesiński L., Powięcenie sztandaru — Wydanie II. Biblioteka wieczornicowa Nr. 5.	1.50
Świerczek L. X., Osiem pieśni przygodnych w łatwym układzie na chór mieszany — partytura wraz z głosami	2.70

poleca:

Księgarnia Krakowska Kraków św. Krzyża 13.

Wysyłka odwrotna.

Wysyłka odwrotna.

### Kapelusze męskie

na obecny sezon

poleca

Antoni Jarosz,

Kraków, Stawkowska 24

Dem XX. Marków.

Wykonuje wszelkie reperacje.

KAPELUSZE

dla Przewiel. Duchowień-

stwa poleca kapelusznik

damski i męski

JAN KURZYDŁO

Kraków ul. św. Jana 12,

również wykonuje wszel-

kie roboty w zakresie ka-

pelusznictwa wchodzące.

Wykonanie staranne. Ce-

ny niskie.

Rewerendy księże

szyją solidnie i tanio.

Przyjmuje reperacje. „Kra-

wiec“ Kraków Pijarska 6.

## Wyborowe masło de-serowe zawierające

wysoki procent tłuszczu zachowujące długo swą świeżość, oraz dworskie (kuchenne) codziennie świeże — poleca po przystępnych cenach

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

KRAKÓW, ULICA FLORJANSKA 49.

ROK ZAŁ. 1911.

TELEF. 112-20.

Przy zakupnachs towaru  
powoływaj się na ogłaszających się  
w „Głosie Narodu“.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane	50 „
Komunikaty po kronice	60 „
na 1-szej	70 „

## CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżeniemisios dolacza się 25 proc.	